



Niezwykłe kobiety. Rak nie odebrał im marzeń - str. 12

nowiny

GAZETA • CODZIENNA

Czwartek 4 października 2018

Pies był zamknięty w wagonie z solą z Ukrainy. Sól wyżarła mu skórę

STRONA 3



Andrzej Kowal: Chłopaki zagrali tak, jakby trenowali razem od kilku lat

STRONA 20

Specjalny dodatek

Samorządowiec Podkarpacia 2018

Samorządowcy na medal



Przedstawiamy najlepiej ocenianych samorządowców w plebiscycie „Oceń Władzę” STRONY 1-16

Golba nie poprze kandydata PiS na burmistrza

Jarosław

Nie ma jedności w obozie Zjednoczonej Prawicy w Jarosławiu. Solidarna Polska wołała, aby na burmistrza nie kandydował Bogdan Wołoszyn z PiS. Tak się jednak nie stało, więc rządowy koalicjant PiS nie popiera w wyborach na burmistrza Jarosławia żadnego kandydata. Senator SP Mieczysław Golba twierdzi, że zabrakło dialogu z PiS, a jego formacja miała do zaforsowania lepszego kandydata.

STRONA 3

Chatka Puchatka będzie teraz zupełnie inna

Bieszczady

Los Chatki Puchatka na szczycie Połniny Wetlińskiej - kultowego miejsca w Bieszczadach - jest już przesądzony. Schronisko zostanie rozebrane. Zastąpi go nowy obiekt. Budowany z myślą o turystach, ale bez tradycyjnej funkcji noclegowej.

- Obecny budynek schroniska jest mocno wyeksploatowany, wielokrotnie nadbudowywany i przebudowywany - mówi szefowie BPN.

STRONA 4

Na ulicach montują nowe, pływające studzienki. Mają być odporne na zapadanie

STRONA 7

Młody kierowca ma podlegać okresowi próbnemu i jeździć z zielonym listkiem na szybie

STRONA 14

Tuż przed wypadkiem 23-latek pisał SMS-a w telefonie

Trzy lata więzienia za śmiertelne potrącenie 10-latka

Łukasz Solski, Dorota Wilk
l.solski@nowiny24.pl



Przeworsk

Sąd Rejonowy w Przeworsku skazał 23-letniego Dawida K. za śmiertelne potrącenie 10-letniego chłopca w Gniewczynie Łańcuckiej. Mężczyzna ma spędzić w więzieniu 3 lata. Wyrok jest nieprawomocny.

Do tragedii doszło w czerwcu ubiegłego roku na ruchliwej drodze wojewódzkiej nr 835 relacji Przeworsk - Biłgoraj. Sebastian wracał ze szkoły z kolegą, mamą i siostrą. Do domu miał bardzo blisko.

Zobaczył 10-latek dopiero w ostatniej chwili

Kierujący osobowym daewoo tico nie zauważył chłopca wchodzącego na drogę, aby dostać się na drugą stronę jezdni. Potrącił 10-latek. Według ustaleń policji, w czasie jazdy pisał i odbierał wiadomości tekstowe w swoim telefonie. Chłopca zobaczył w ostatnim momencie, tuż przed maską auta. Obrażenia, jakich doznał 10-latek,

nie dawały mu szans na uratowanie.

Według biegłego powołanego przez przeworską prokuraturę, dziecko nie zachowało ostrożności i weszło na jezdnię w miejscu niedozwolonym.

Przyczyn było kilka

Prokuratura w oskarżeniu zarzuciła Dawidowi K. złamanie zasad prowadzenia samochodu. Zdaniem prokuratury, oskarżony Dawid K. nie obserwował właściwie drogi, nie dostosował prędkości do warunków jazdy, nie zachował ostrożności i korzystał podczas jazdy z aplikacji w telefonie. W konsekwencji doszło do śmiertelnego wypadku.

Dawid K. przeprosił rodzinę chłopca

23-letni dziś Dawid K., mieszkaniec powiatu przeworskiego, początkowo nie przyznawał się przed prokuratorem do winy, zrobił to później. Przyznał się także przed sądem.

Przeprosił również rodziców chłopca i złożył im kondolencje. Obrońca Dawida K. na sali rozpraw złożył wniosek, by sąd skazał jego klienta bez przeprowadzenia rozprawy. Zaproponował karę roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata, 18 tysięcy złotych zadośćuczynienia

i trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów. Nie zgodzili się na tę propozycję rodzice Sebastianka, jak również prokurator.

Rodzice chłopca, którzy występują przed sądem jako oskarżyciele posiłkowi, uważają, że oskarżony powinien usłyszeć karę bezwzględnego więzienia. Wnioskowali o cztery lata odsiadki, 10-letni zakaz prowadzenia pojazdów i 100 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

Został skazany na bezwzględne więzienie

Przed Sądem Rejonowym w Przeworsku zapadł właśnie wyrok w tej sprawie.

- Sąd uznał Dawida K. za winnego zarzucanych mu czynów i skazał go na 3 lata bezwzględnego pozbawienia wolności. Orzekł również względem mężczyzny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat oraz nakazał zapłatę nawiazki na rzecz rodziców ofiary w kwocie po 30 tysięcy złotych - powiedziała Małgorzata Reizer, rzecznik Sądu Okręgowego w Przemyślu.

Wyrok Sądu Rejonowego w Przeworsku nie jest prawomocny. Stronom przysługuje odwołanie się od niego do sądu wyższej instancji.

©P

Ocieplenie klimatu sprawi, że w Polsce pojawią się nowe grzyby. - Niewykluczone, że powszechne będą u nas trufle - mówi prof. Siwulski - STRONA 13

Rynek mieszkaniowy nieco zwalnia. W Rzeszowie buduje się mniej, ale ceny nie spadają

STRONA 6

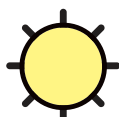
Pogoda w regionie

Dzisiaj

11°C
6°CBarometr
1026 hPa
Wiatr
zach. 27 km/h
Pochmurno,
bez opadów

Piątek

17°C 8°C



Sobota

19°C 14°C



Niedziela

21°C 13°C



Niecno cieplej, weekend raczej pogodny

SENTYMENT
CZY UBIKACJA
I CIEPŁA WODA

Od wydawcy

Wiadomość o przebudowie legendarnej Chatki Puchatka wstrząsnęła miłośnikami wędrowców. Teraz wyprawa na Połoninę Wetlińską stała się czymś tak obowiązkowym dla wczasowiczów, jak pływanie statkiem po Jeziorze Solińskim albo wędrowka do Morskiego Oka. A współczesny wczasowicz już nie zadowolili się wygodką. Lubi wygodę, a przynajmniej jakieś jej minimum. I tak się stanie z Chatką. Wszyscy to rozumiemy, ale... „spieszmy się kochać chatkę, zanim zniknie. Ostatni symbol dawnych Bieszczadów odchodzi do historii. Nastaje nowe, czy lepsze - wątpię. Turystyka kwalifikowana umiera na terenie BdPN, rodzi się turystyka masowa. (...) Tylko dlaczego jest mi aż tak żal dawnych dni?”. To jeden z wpisów na Facebooku. A jednak żal.

Polsko-niemieckie
rozmowy o biznesie

Rzeszów

kum
nowiny@nowiny24.pl

Ponad stu przedstawicieli biznesu i samorządu zadeklarowało już swój udział w poniedziałkowej konferencji pn. „Polsko-Niemieckie Rozmowy Przedsiębiorców na Podkarpaciu”.

W programie konferencji, która odbędzie się w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym G2A Arena w Jasionce, jest m.in. dyskusja na temat wyzwania lokalnego rynku pracy i możliwości kształcenia zawodowego oraz seminarium poświęcone ekspansji firm na rynek niemiecki. Odbędzie się także debata z udziałem polskich i niemieckich inwestorów oraz instytucji odpowiedzialnych za rozwój regionu.

Podkarpacie to przestrzeń otwarta dla inwestorów. Słynie ze swoich inteligentnych specjalizacji: lotnictwa, kosmonautyki, motoryzacji, informatyki i telekomunikacji, które w ostatnich latach w pełni przyczyniły się do dynamicznego rozwoju regionu. To tu powstają przełomowe technologie, które w połączeniu z dobrą infrastrukturą i wykwalifikowaną kadrą, a także dobrym zarządzaniem regionem, czynią Podkarpacie miejscem niezwykle atrakcyjnym i przyjaznym inwestorom - tłumaczą organizatorzy, czyli Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa.

Początek konferencji o godzinie 14.30. Szczegółowy program oraz formularz zgłoszenia można znaleźć na www.nowiny24.pl.

©P

Już teraz warto szczepić się przeciw grypie

Rozmowa

Z dr hab. n. med. Andrzejem Cieślą, kierownikiem Klinicznego Oddziału Chorób Zakaźnych z pododdziałem hepatologicznym w Łańcucie.

Kolejny sezon grypowy przed nami. Czy warto zaszczepić się przeciw grypie?

Najlepszą metodą zapobiegania grypie i jej ciężkim powikłaniom jest szczepienie. Dotyczy to przede wszystkim osób z tzw. grup ryzyka. Są to m.in. osoby z obniżoną odpornością, dzieci i seniorzy. Najlepszym czasem, aby się zaszczepić jest wczesna jesień przed wystąpieniem kolejnego sezonu zachorowań na gripę. Jeśli nie wykonano szczepienia w tym terminie, to możliwe jest szczepienie także w późniejszym czasie obejmującym okres występowania zachorowań.

Jak działa szczepionka?

Po podaniu szczepionki układ immunologiczny wy-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Dr hab. n. med. Andrzej Cieślą, specjalista chorób zakaźnych

tworzą przeciwciała obronne przeciw czynnikowi chrobotwórczemu. Odporność rozwija się w ciągu 2-3 tygodni po podaniu szczepionki i utrzymuje się od 6 do 12 miesięcy.

Największą obawą pacjentów jest to, czy po szczepieniu mogą wystąpić powikłania. Czy istnieje takie ryzyko?

Aktualnie dostępne szczepionki charakteryzują się niską liczbą działań ubocznych, dotyczących 5 proc. chorujących. Mogą one wystąpić

w ciągu doby od szczepienia. Najczęściej jest to gorączka. U jednej trzeciej chorych w miejscu ukłucia może pojawić się tkliwość i rumień. Inne bardzo rzadkie następstwa podania szczepionki są wyszczególnione w ulotkach, należy jednak wiedzieć, że ogólne ryzyko zdrowotne związane z powikłaniami pogrypowymi jest niewspółmiernie wyższe niż ryzyko związane z przeprowadzeniem szczepienia.

Jakie są objawy grypy?

Cechą charakterystyczną jest nagły początek z bólami głowy, stanami podgorączkowymi bólami mięśniowymi, ogólnym osłabieniem. Już w tym czasie mogą występować objawy ze strony układu oddechowego w postaci kaszlu. W krótkim czasie zaczyna dominować gorączka nawet do 40 stopni Celsjusza, z utrzymującymi się bólami głowy, mięśni, gałek ocznych, światłowstrętem, objawami zajęcia układu oddechowego.

Agata Flak

Złoty medalista,
Aleksander Śliwka,
na inauguracji w WSiLiZ

Rzeszów

Beata Terczyńska
b.terczynska@nowiny24.pl

Złoty medalista tegorocznych mistrzostw świata w siatkówce otrzymał specjalną nagrodę prezydenta i rektora WSiLiZ, przyznaną po raz pierwszy w historii uczelni.

Aleksander Śliwka studiuje na kierunku turystyka i rekreacja.

pisze pracę licencjacką na temat zasad żywienia i przygotowania hoteli dla siatkarzy w trakcie sezonu ligowego. „Złoty” siatkarz podpisał i wręczył piłkę, którą WSiLiZ przekazał na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Prezydent WSiLiZ, prof. Tadeusz Pomianek, pogratulował sportowcowi sukcesu, a gościom uroczystości przypominał, że

także inni siatkarze, jak choćby Piotr Nowakowski, studiowali w tej rzeszowskiej uczelni, a w ośrodku w Kielnarowej odbywały się treningi siatkarzy polskiej reprezentacji. Prof. Pomianek żartował, że uczelnia tak bardzo dba o swoich studentów sportowców, że inny złoty medalista tegorocznych mistrzostw świata, Fabian Drzyzga, znalazł tu żonę. Podczas inauguracji roku akademickiego przedstawiony został nowatorski program stypendialny School of Leaders, kierowany do najzdolniejszych studentów wszystkich kierunków. Osoby objęte nim będą studiowały za darmo. ©P

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

W WSiLiZ na ponad 20 kierunkach studiować będzie ok. 6000 studentów, w tym prawie 1300 zagranicznych z 40 krajów świata. Znaczna część z nich studiować będzie w języku angielskim

PORADY PRAWNE

W poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w redakcji „Nowin” w Rzeszowie przy ulicy Kraszewskiego 2 prawnicy udzielają bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, spraw karnych, rodzinnych, kodeksu cywilnego. Aby z nich skorzystać, wystarczy mieć ze sobą aktualne wydanie „Nowin”.

PONIEDZIAŁEK

Adam Pawluś, 15.30-17.00

WTOREK

Wiktor Gamracki, 15.00-16.00

CZWARTEK

Krzysztof Pączek, 15.00-16.00

PIĄTEK

Michał Brzuchowski, 8.30-10.30

DYŻUR REPORTERA

Na sygnały Czytelników i komentarze czekamy pod numerem

17 867 22 45

w godz. od 9 do 12

POCZTA ELEKTRONICZNA:

poczta@nowiny24.pl

KALENDARIUM

4 października 1582

Zmiana kalendarza

Papież Grzegorz XIII wprowadził kalendarz gregoriański. W związku z tym we Francji, Hiszpanii, Italii, Portugalii i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w roku 1582 po 4 października nastąpił 15 października. W niedługim czasie kalendarz gregoriański zaczął obowiązywać również w innych krajach związanych z Kościołem katolickim.

4 października 1705

Leszczyński na tronie

Stanisław Leszczyński i jego żona Katarzyna Opalińska zostali koronowani w Warszawie na króla i królową Polski.

4 października 1795

Insignia zrabowane

Prusacy zrabowali ze skarbcza na Wawelu polskie insignia koronacyjne.

4 października 1830

Samodzielna Belgia

Belgia oderwała się od Niderlandów.

4 października 1918

Haller we Francji

Gen. Józef Haller objął naczelne dowództwo nad Armią Polską we Francji.

4 października 1944

Żałoba po powstaniu

1. dzień po upadku powstania warszawskiego: Rada Ministrów podjęła uchwałę o żałobie narodowej w związku z kapitulacją Warszawy.

4 października 1957

Pierwszy sputnik

ZSRR wystrzelił pierwszego sztucznego satelitę Ziemi - Sputnika 1.

ŹRÓDŁO: WIKIPEDIA

PODKARPACKIE

Z Nowinami wiesz więcej

Rezygnacja członków komisji wyborczej

Przemyśl

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Z prac w Miejskiej Komisji Wyborczej w Przemyślu zrezygnowały dwie osoby. Jednak to nie koniec zawirowań wokół tej komisji. Poseł Kukiz'15 Wojciech Bakun złożył do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez jednego z członków komisji.

Z prac w Miejskiej Komisji Wyborczej oraz jej przewodniczenia zrezygnowała sędzia Agnieszka Tworzydło. Ponadto dymisję złożyła inna członkini. Obie zostały do komisji desygnowane przez Komisarza Wyborczego w Przemyślu. Komisarz przyjął już rezygnację obu pań.

W skład miejskiej komisji wyborczej wchodzi przedstawiciele poszczególnych, zarejestrowanych komitetów wyborczych, a także osoby wskazane przez komisarza wyborczego.

Dlaczego obie panie zrezygnowały? Na razie, przynajmniej oficjalnie, nie wiadomo.

To właśnie Miejska Komisja Wyborcza w Przemyślu nie zarejestrowała list kandydatów Prawa i Sprawiedliwości na radnych miejskich w dwóch z czterech okręgów w Przemyślu. De-

czyż komisji podtrzymał Komisarz Wyborczy w Przemyślu, a później ostatecznie potwierdziła Państwowa Komisja Wyborcza.

Powodem niezarejestrowania był brak odpowiedniej liczby ważnych podpisów poparcia mieszkańców. I z tą sprawą wiąże się zawiadomienie do prokuratury, jakie złożył poseł Wojciech Bakun, w obecnych wyborach samorządowych kandydat na prezydenta Przemyśla z KWW Kukiz'15.

- Moje zawiadomienie dotyczy możliwości popełnienia przestępstwa przez jednego z członków Miejskiej Komisji Wyborczej w Przemyślu. Przystępstwo to miałoby polegać na udostępnieniu osobom nieuprawnionym, wbrew zaleceniom całej komisji i wiedzy komisji, bez konsultacji z przewodniczącą i pozostałymi członkami komisji, dokumentów z wyborczych. Według mojej wiedzy, zostały one wydane pełnomocnikowi jednego z komitetów wyborczych, w bliżej nieokreślonym celu. Z moich informacji wynika, że osoba, która wydała dokumenty, przynależała się przed całą komisją i złożyła wyjaśnienia - twierdzi Bakun. Dokumenty dotyczyły list z podpisami.

Wiadomo, że sprawa nie dotyczy dwóch członkiń komisji, które złożyły rezygnację. ©©

Kolejarze znaleźli go w wagonie z solą. Pies walczy o życie

Agata Flak

agata.flak@polskapress.pl

Medyka, Przemyśl

Cudaka, bo tak nazwali go weterynarze, znaleźli na torowisku przed hałdą soli drogowej. Pies praktycznie nie ma sierści. Miejskami na małym, wychudzonym ciałku brakuje też skóry. W Przemyślu walczy o jego życie.

Jak długo bez wody i jedzenia jechał w wagonie po brzegi wypełnionym solą drogową? Nie wiadomo. Nikt nie wie również, skąd się w nim znalazł. Ci, którzy pomogli Cudakowi, podejrzewają, że ktoś z premedytacją wrzucił go do wagonu.

- Psiak przyjechał do nas z Ukrainy. Moim zdaniem, ktoś do tej soli wrzucił go specjalnie. Węgłarka, z której go wyciągnięto, jest na tyle wysoka i szeroka, że nie ma szans, aby tak mały pies wpadł do niej sam. Słyszałem, że to nie pierwszy przypadek, kiedy z wagonów towarowych wyciągane są psy. Ten przypadek jest jednak najgorszy - opowiada pan Mariusz, który zaopiekował się zwierzęciem.

Cudaka wyciągnięto na terminalu przeładunkowym w Chałupkach Medycznych. - Panowie, którzy pracowali przy soli, znaleźli psa i zostawili. Ludzie z mojej firmy zain-



Cudak walczy o życie w przemyskiej lecznicy dla zwierząt

Cudak jest u nas od kilku dni. Jest bardzo chory. Ma grzybicę, pasożyty i chorą tarczycę

lek. wet. Radosław Fedaczyński

teresowali się psiakiem. Kupiliśmy mu karmę, zrobiliśmy legowisko, aby było mu ciepło. Powiadomiłem również gminę - opowiada mężczyzna.

To był przerażający widok

Pies praktycznie nie miał sierści, miejscami sól wyżarła mu skórę. Z otwartych ran syczy się ropa. - Do tego ten nieprzyjemny zapach, który czuć było

z daleka. Same kości i strupy - mówi pani Iwona, która wraz z mężem zaangażowała się w pomoc.

Pies w firmie pana Mariusza spędził około trzech tygodni. - Zaczęło robić się coraz chłodniej, pomyślałem, że trzeba działać. Zrobiłem psiakowi parę zdjęć i pojechałem do lecznicy pana Fedaczyńskiego w Przemyślu. Jego reakcja była natychmiastowa - opowiada pan Mariusz.

Weterynarz w porozumieniu z gminą przyjechał po psa i zabrał go do lecznicy. - Cudak jest u nas od kilku dni. Nazwaliśmy go tak, bo cudem przeżył podróż w wagonie. Niestety, jest bardzo chory. Ma grzybicę, pasożyty i chorą tarczycę. Pobraliśmy próbki do badań,

część materiału wysłaliśmy do profesjonalnych laboratoriów w Niemczech. Chcemy dowiedzieć się, dlaczego jest chory i czy jesteśmy w stanie mu pomóc - mówi lek. wet. Radosław Fedaczyński z lecznicy dla zwierząt Ada w Przemyślu.

Bakterie i grzyby zaatakowały także oczy psa. Weterynarze robią wszystko, aby zwierzę nie oślepiło. - Cudak ma także problem z oddawaniem moczu. Sprawia mu to wiele bólu. Do tego jest bardzo osłabiony - dodaje weterynarz.

Możemy pomóc

Lecznica uruchomiła już zbiórkę pieniędzy na leczenie Cudaka. Każdy, kto chce pomóc w walce o życie psiaka, może przelać drobną sumę na konto lecznicy. Liczy się każda złotówka.

Można to zrobić szybkim przelewem DotPay: [https://ssl.dotpay.pl/?id=36478&opis=Cudak lub za pomocą bezpośredniego przelewu](https://ssl.dotpay.pl/?id=36478&opis=Cudak+lub+za+pomocą+bezpośredniego+przelewu.). Bank Zachodni WBK: 27 1500 1634 1216 3005 4390 0000. W tytule należy wpisać Cudak.

Pieniądze można przelewać również z zagranicy. Swift: WBKPLPP, Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Chronionych, ul. Zamoyskiego 15, 37-700 Przemyśl.

Do lecznicy Ada w Przemyślu można również przywozić karmę, koce lub podkłady higieniczne. - Każda pomoc się przyda - mówi przemyski weterynarz. ©©

Pow. przemyski Wjechał fiatem w ogrodzenie kościoła

Do wypadku doszło wczoraj w Stubnie. - Kierujący fiatem seicento, jadąc od strony Stubienka, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, pojechał na wprost i uderzył w ogrodzenie kościoła - powiedziała mł. asp. Marta Fac z KMP w Przemyślu. 47-letni mieszkaniec pow. jarosławskiego uskarżał się na ból w klatce piersiowej. Trafił do szpitala. (SOL)

Leżący Nie wiedział, że jest poszukiwany

Nieoczekiwanie dla 45-latką zakończyła się policyjna interwencja. Po godz. 22 mężczyzna zgłosił, że jego pijana żona opiekuje się dziećmi. Okazało się, że kobieta była trzeźwa, w przeciwieństwie do 45-latką, który dodatkowo był poszukiwany przez prokuraturę, o czym nie wiedział. Miał ponad 1,5 promila alkoholu. Dodatkowo za bezzasadne wezwanie policjantów odpowie przed sądem. (JER)

Bezpieczeństwo Świecący „Niestraszek” chroni na drodze

1,6 mln odbłasków z wbudowaną migającą lampką przekazało PZU wszystkim uczniom klas I-III szkół podstawowych w całej Polsce w ramach kampanii „Odblaski - dziecko bezpieczne na drodze”. Policjanci w naszym regionie spotykając się z dziećmi mówili o tym jak ważne są elementy odblaskowe, a na koniec spotkania każdy uczestnik otrzymał świecącego Niestraszka.

Bezpieczeństwo dzieci jest priorytetem, dlatego też policjanci wiedzą jak ważne jest uzmysłowienie dziecku jakie niebezpieczeństwo grozi mu na drodze. Na portalu niestraszki.pzu.pl do pobrania są specjalne materiały, które pomogą nauczycielowi i rodzicom zachęcić dzieci do zainteresowania się tematem bezpieczeństwa. Ale bezpieczeństwo to nie tylko droga, to także Internet, dom i podwórko. Przestrzegano uczniów przed osobami obcymi, które mogą być niebezpieczne oraz o zawieraniu znajomości z obcym w świecie wirtualnym. (JER)

Golba nie poprze kandydata PiS na burmistrza

Jarosław

Kamil Jaworski
k.jaworski@nowiny24.pl

Nie ma jedności w obozie Zjednoczonej Prawicy w Jarosławiu. Solidarna Polska wolała, aby na burmistrza nie kandydował Bogdan Wołoszyn z PiS. Tak się jednak nie stało, więc rządowy koalicjant PiS nie popiera w wyborach na burmistrza Jarosławia żadnego kandydata.

Senator SP Mieczysław Golba twierdzi, że zabrakło dialogu z PiS, a jego formacja miała do zaoferowania lepszego kandydata. - W poprzednich latach dogadywaliśmy się, zawsze spotykaliśmy się, dyskutowaliśmy i przedstawialiśmy swoje racje. Ustalaliśmy za i przeciw oraz podejmowaliśmy wspólne decyzje w szerszym gronie. Tym razem tego zabrakło. Byliśmy przekonani, że w ramach

daleko idących rozmów zostanie wyłoniony nasz kandydat na burmistrza Jarosławia. Rozmowa na ten temat była, ale już po fakcie. Wobec powyższego, żeby nie dzielić głosów naszych wspólnych wyborców, wycofaliśmy naszego kandy-



Senator Mieczysław Golba wycofał swojego kandydata

data. W takiej sytuacji wybór najlepszego burmistrza pozostawiamy mieszkańcom Jarosławia - tłumaczy senator. Z kolei posłanka PiS Anna Schmidt-Rodziewicz przypomina, że kandydaci Solidarnej Polski nie zawsze byli gwarantem sukcesu.

- Różnice zdań zdarzają się nawet w najlepszych koalicjach. Kwestia tego, który kandydat jest lepszy, jest zawsze subiektywna i uznaniowa. To wyborcy, a nie politycy decydują, kto jest lepszy. Ostatnie lata pokazały, że kandydaci Solidarnej Polski także przegrywali wybory, zatem ocenę pozostawmy mieszkańcom. Najważniejsze, aby finalnie umieć znaleźć porozumienie i wolę współpracy - zaznacza Anna Schmidt-Rodziewicz.

Co na to sam zainteresowany? Bogdan Wołoszyn, kandydat PiS na burmistrza, którego poprosiliśmy o komentarz

o braku poparcia Solidarnej Polski, odpowiada krótko.

- Każdy ma prawo do własnego zdania. O poparciu dla kandydata Prawa i Sprawiedliwości niech zdecydują mieszkańcy Jarosławia - ucina kandydat PiS.

W wyścigu o fotel burmistrza Jarosławia startuje trzech kandydatów. Urzędujący burmistrz Waldemar Paluch z komitetu Ponadpartyjna Koalicja Waldemara Palucha, który ma za sobą jedną kadencję w samorządzie. Obecny miejski radny Michał Muzyczka z komitetu Powiatowe Porozumienie Samorządowe (jedna kadencja w radzie miasta) oraz Bogdan Wołoszyn, kandydat PiS, który w obecnej kadencji był radnym Rady Powiatu Jarosławskiego. Wcześniej, przez 8 lat, pełnił funkcję zastępcy poprzedniego burmistrza Jarosławia Andrzeja Wyczawskiego. ©©

Tak się zmieni Chatka Puchatka na Połoninie Wetlińskiej

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl



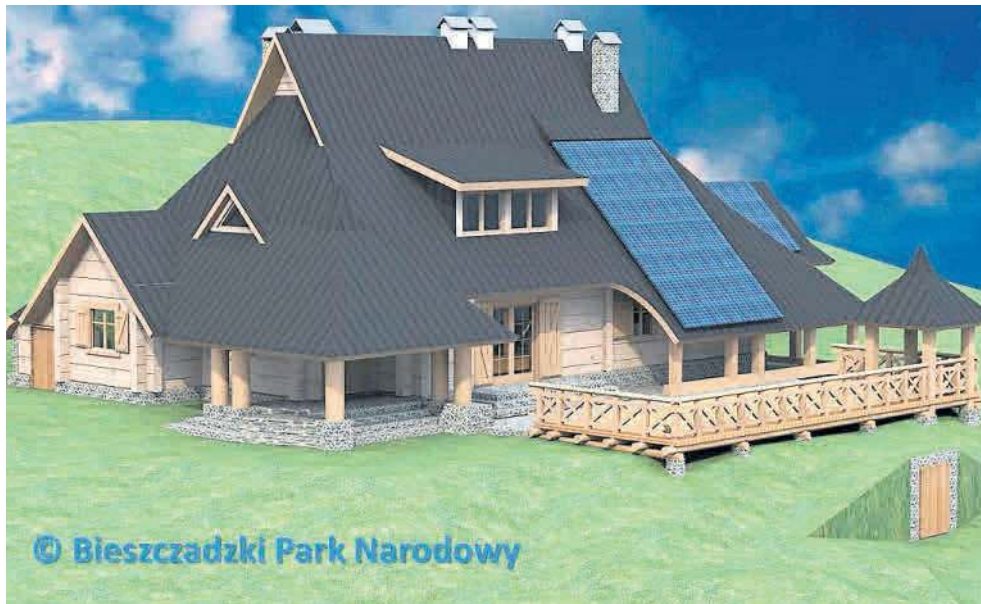
Bieszczady

Los Chatki Puchatka na szczycie Połoniny Wetlińskiej - kultowego miejsca w Bieszczadach - jest już przesądzony. Schronisko zostanie rozebrane. Zastąpi go nowy obiekt. Budowany z myślą o turystach, ale bez tradycyjnej funkcji noclegowej.

- Obecny budynek schroniska jest mocno wyeksploatowany, wielokrotnie nadbudowywany i przebudowywany przez poprzedniego właściciela - mówi Stanisław Kucharzyk, zastępca dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Dyrekcja BdPN wskazuje na problemy schroniska, występujące od lat i znane bieszczadzkiemu turystom. - Brak wody, kłopoty z odprowadzeniem ścieków, duże koszty ogrzewania, problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa przeciwpożarowego - wylicza dyrektor Kucharzyk. - Ten budynek w każdej chwili może pójść z dymem - dodaje.

Bieszczadzki Park Narodowy, który przejął schronisko, przez wiele lat prowadzone przez legendarnego Lutka Pińczuka, chce uporządkować sprawy związane z bezpieczeństwem i kwestiami sanitarnymi.



Nowe schronisko będzie prawie dwa razy większe. Park ma już pozwolenie na budowę

Głównym celem funkcjonowania obiektu na Połoninie Wetlińskiej pozostanie funkcja turystyczna

Stanisław Kucharzyk, zastępca dyrektora BdPN

nymi. - Siłą rzeczy ten obiekt nie będzie mógł pełnić pewnych funkcji - mówi dyrektor.

Połonina Wetlińska to jeden z najpopularniejszych celów wędrówek w Bieszczadach. Rocznie okolice schroniska odwiedza 150 tysięcy osób. Znacznie więcej niż docierało

tu kilka lat temu. - Chcemy, żeby obiekt, który powstanie, nadal służył turystom - zapowiada Stanisław Kucharzyk. - Ale przede wszystkim jako miejsce odpoczynku, spożycia posiłku, schronienia się przed złą pogodą. Nie będzie pokoi noclegowych. Tylko w sytuacjach awaryjnych będziemy dopuszczać noclegi w sali zbiorowej, na ławie czy podłodze.

Remont nie wchodzi w grę. Konieczna jest gruntowna przebudowa, a to wiąże się z rozbiórką schroniska niemal do fundamentów. Nowy obiekt będzie miał prawie 300 m kw. Na potrzeby turystów ma być

udostępniony taras widokowy, sala główna na parterze, sala na poddaszu, toalety. W piwnicach znajdą się m.in. kotłownia na ekologiczne paliwo, oczyszczalnia ścieków, pomieszczenie retencji deszczówki. Na dolnej kondygnacji będzie miejsce na stałą dyżurkę GOPR i straży BdPN. Dyrekcja obiecuje, że zostaną pamiątki przywołujące klimat kultowego schroniska.

Realizację inwestycji umożliwiała umowa o dofinansowaniu, która w tym tygodniu została podpisana przez dyrektora BdPN i marszałka województwa podkarpackiego. Jeszcze w tym roku ma być ogłoszony przetarg. ©

Za 2 lata pociągi pojadą trasą Mielec - Dębica

Mielec

Kuba Zegarliński
j.zegarlinski@nowiny24.pl

Niebawem ruszy przebudowa linii kolejowej łączącej Mielec z Dębicą. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to pierwsze pociągi pasażerskie pojawią się w Mielcu przed końcem 2020 roku.

Pociągi pasażerskie wrócą do Mielca po wielu latach przerwy. Ostatni przyjechał w 2009 roku. Wówczas linia została zamknięta ze względu na jej fatalny stan techniczny.

- Wszyscy tej trasy potrzebujemy. Mielec było ostatnim z wielu dużych miast, które mają taki potencjał gospodarczy, nie miało dostępu do prawidłowo funkcjonującej linii kolejowej - powiedział marszałek

województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

Inwestycja stanie się możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2014-2020. Koszty inwestycji to prawie 250 milionów złotych. Postępowanie przetargowe, które wyłoni wykonawcę, jest w końcowej fazie.

W ramach prac przebudowane zostaną stacje: Mielec, Rzechów, Kochanówka Pustków i 6 przystanków osobowych, dzięki czemu możliwe będzie wznowienie połączeń pasażerskich na trasie Dębica - Mielec.

Po zakończeniu prac pociągi pasażerskie będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 120 km/h, a towarowe 70 km/h.

©

Wjechał pod szynobus

Powiat tarnobrzeski

Marcin Radzimowski
nowiny@nowiny24.pl

62-letni rowerzysta został śmiertelnie potrącony przez szynobus na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Jadachach k. Nowej Dęby.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że szynobus relacji Stalowa Wola - Rzeszów, przejeżdżając przez przejazd kolejowy, potrącił 62-letniego rowerzystę, który wjechał na tor. Kierowca jedno-

śladu zginął na miejscu - relacjonuje podinspektor Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik KMP w Tarnobrzegu.

Do wypadku doszło na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, kilkaset metrów od przejazdu strzeżonego, gdzie tory krzyżują się z drogą krajową. Przy miejscu wypadku są tereny leśne i rowerzysta prawdopodobnie jechał na grzyby. Niestety, wjeżdżając na tor, nie upewnił się, czy nic po nim nie jedzie. 56-letni maszynista szynobusu był trzeźwy. ©

Sanok Skradzionego laptopa schowała w wózku

Laptop wartości 3400 zł zginął ze sklepu przy ul. Dworcowej w Sanoku. Sprzedawca podał policji rysopis kobiety podejrzewanej o kradzież. Podczas przeglądania sklepowego monitoringu rozpoznano sprawczynię. Okazała się nią 22-letnia mieszkanka powiatu brzozowskiego. Kobieta weszła do sklepu z dziecięcym wózkiem. W pewnym momencie, przy stojaku z komputerami, wzięła z półki laptop, zdjęła zabezpieczenie i włożyła go do wózka i opuściła sklep. Policja odzyskała laptop - znalazł się w jednym w sanockich lombardów. (EWG)

Powiat rzeszowski Ukradli elementy ogrodzenia cmentarza i sprzedali jako złom

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież metalowych przesłatek ogrodzenia cmentarza w Rudnej Wielkiej. Na miejsce wezwał ich przedstawiciel rady parafialnej, który wskazał miejsce kradzieży. Okazało się, że nieznanymi sprawcami skradli 7 metalowych przesłatek z ogrodzenia oraz wyrwali i zabrali kamerę monitorującą ten teren. Łączna wartość strat została oszacowana na prawie 5 tys. złotych. Policjanci ustalili, że skradzione przesłatek znajdują się w skupie złomu w Rzeszowie. W poniedziałek zostały one zabezpieczone i przekazane radzie parafialnej. Funkcjonariusze ustalili również, że jednym z podejrzanych jest 25-letni mieszkaniec Rzeszowa, który sprzedał elementy w punkcie skupu złomu. Drugim sprawcą okazał się jego 19-letni znajomy. Mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży, grozi im do 5 lat więzienia. BG

Krosno Miasto zadba o zdrowie psychiczne mieszkańców

Magistrat przygotował ankietę dla krosnian. Ma pomóc w stworzeniu skutecznego i odpowiadającego ich potrzebom programu ochrony zdrowia psychicznego dla mieszkańców Krosna na lata 2019 - 2022. Lokalny program będzie częścią ogólnopolskiego programu. - Głównym założeniem jest zapewnienie osobom z zaburzeniami psychicznymi kompleksowej opieki i kształtowanie wobec nich właściwych postaw społecznych - informuje Joanna Niepokój z Urzędu Miejskiego w Krośnie. - Ankieta jest anonimowa. Można ją wypełnić na dwa sposoby: w internecie (<https://goo.gl/forms/ps2wFCKgoU9jylxB3>) lub tradycyjnie, w formie papierowej. Jest dostępna w kilkunastu różnych punktach Krosna: m.in. w UM przy ul. Lwowskiej i Staszica, w Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, w poradniach zdrowia psychicznego, w MOPS i siedzibie PCK. (EWG)

Bieszczady Uwaga turysty, remonty na szlakach

Bieszczadzki Park Narodowy informuje, że ruszyły prace remontowe na szlakach przebiegających z Przełęczy Wyżniańskiej przez Małą Rawkę i Wielką Rawkę do Rzeszycy. Do turystów, którzy wyruszają na te trasy, apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności oraz dostosowanie się do poleceń służb terenowych. Dyrekcja zachęca też, by - dopóki prowadzone są prace - wybierać inne szlaki w Bieszczadach. (EWG)

Beskid Niski Kto zastrzelił jelenia w parku narodowym?

Martwy jeleni został znaleziony w okolicach wsi Rozstajne. Na miejsce wezwana została Straż Magurskiego Parku Narodowego oraz policja z komisariatu w Nowym Żmigrodzie. Wstępne oględziny wykazały obecność postrzału w okolicy szyjnej, co świadczy o tym, że zwierzę zostało skłusowane z broni palnej. Policja szuka sprawcy. (EWG)

CIEKAWY



Kraj

Via Carpatia na znaczku
Wczoraj Poczta Polska wyemitowała specjalny znaczek prezentujący szlak drogowy Via Carpatia. Będzie przebiegał z Kłajpedy i Kowna na Litwie przez Białystok, Lublin, Rzeszów i słowackie Koszyce do Debreczyna na Węgrzech, a dalej do Rumunii, Bułgarii i Grecji. Ma docierać m.in. do rumuńskiego portu w Konstancji nad Morzem Czarnym oraz greckich Salonik nad Morzem

Egejskim. Na znaczku symbolicznie przedstawiono nie tylko sam szlak samochodowy, ale także fragment Zamku w Łańcucie - miejsce podpisania Deklaracji Łańcuckiej, która zainicjowała budowę Via Carpatii. Autorem projektu znaczka jest J. Konarzewski. Znaczek został wydany jako obiegowy w nakładzie 10 mln egzemplarzy. Termin powstania całego polskiego odcinka Via Carpatia to 2025 rok. (JER)

Jeszcze trwa projektowanie bulwarów nad Sanem

Kamil Jaworski
k.jaworski@nowiny24.pl



Jarosław

Jedna z najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji w mieście ma niebawem doczekać się realizacji. W przygotowaniu jest projekt budowlany zagospodarowania brzegu Sanu, a burmistrz pokazuje na Facebooku koncepcję bulwarów.

Temat bulwarów powraca przed każdymi wyborami jak bumerang. Tym razem jednak szanse na realizację wyglądają zupełnie inaczej, bo wykonawca wyłoniony w przetargu opracowuje już projekt budowlany ze wszystkimi wymaganymi pozwoleniami. Na jego bazie miasto będzie mogło przystąpić do wyłonienia wykonawcy inwestycji i poszukiwania dofinansowania. Choć szacowany przez UM koszt wykonania tej inwestycji - ok. 5 mln zł, nie powinien przekraczać finansowych możliwości miasta.

Plaża, boiska i promenada

Koncepcja bulwarów, która jest częścią projektu budowlanego zakłada, że nad Sanem powstaną m.in.: plaża, promenada nawodna, amfiteatr i trybuna, ścieżka edukacyjna, bulodromy, siłownia terenowa,



Zaniedbany teren nad Sanem od lat czeka na rewitalizację i sensowne zagospodarowanie

To jedna z priorytetowych inwestycji. Prace nad nią mogą rozpocząć się jeszcze w przyszłym roku

Hubert Ochmański, rzecznik UM

wielofunkcyjne boisko, miejsce na ognisko i do grillowania, przestrzeń rekreacyjna, ścieżki pieszkie i rowerowo-pieszkie, boisko do piłki nożnej, miejsce na skatepark oraz dwa parkingi na łącznie 93 miejsca.

Kiedy projektowanie się zakończy i kiedy mieszkańcy do-

czekają się rozpoczęcia prac nad Sanem?

- Obecnie projekt jest w uzgodnieniach. Czekamy na opinię spółki Wody Polskie oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Opinie tych organów warunkują dalsze procedury związane z opracowaniem projektu - mówi Hubert Ochmański, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Jarosławia.

Rzecznik dodaje, że miasto będzie starało się o dotację na bulwary. - Perspektywa czasowa to najbliższa kadencja, jednakże bulwary są jedną z priorytetowych inwestycji dla burmistrza, dlatego prace nad tą inwestycją mogą rozpo-

cząć się jeszcze w przyszłym roku - twierdzi rzecznik.

W poprzednich latach mieszkańcy Jarosławia także oglądali pobudzające wyobraźnię wizualizacje zagospodarowania brzegu Sanu. Było tak w październiku 2014 roku. Jednak jak okazało się w tej kadencji, urząd miasta miał wcześniej nie zlecać nikomu opracowania żadnej koncepcji czy projektu bulwarów. Tak deklarował burmistrz Waldemar Paluch na jednej z sesji rady miasta w 2017 roku. Mówił, że polecił sprawdzić czy w urzędzie są takie dokumenty i miało się okazać, że nic takiego nie ma i nie wydano na to pieniędzy. ©

Za 137 mln zł wybudują halę sportową w Mielcu

Mielec

Kuba Zegarliński
j.zegarlinski@nowiny24.pl

Niecałe 137 milionów złotych ma kosztować budowa nowej hali sportowej w Mielcu. Generalnym wykonawcą inwestycji będzie hiszpańsko-polskie konsorcjum.

Na wybudowanie nowej hali sportowej, mielczanie czekają od 31 grudnia 2015 roku. Wówczas została zamknięta słynna Hangar Arena, która nie nadawała się już do użytku. Rok później została zburzona, a na jej miejscu ma powstać nowoczesny obiekt, mogący pomieścić trzy tysiące osób.

Na wyłonienie firmy, która halę zbuduje, trzeba było jednak poczekać. Poprzednie dwa przetargi (ogłoszone jeszcze

w 2017 roku) nie przyniosły rozstrzygnięcia. Do pierwszego nikt się nie zgłosił. Do drugiego - jedna firma, ale kwota przez nią zaproponowana była zbyt wysoka.

Kolejny przetarg ogłoszony został w czerwcu br. i właśnie udało się go rozstrzygnąć. Halę w Mielcu zbuduje konsorcjum trzech firm - dwie z Polski i jedna z Hiszpanii. Całkowity koszt budowy ma się zamknąć w 136 569 999,60 złotych brutto. Hala ma powstać w 28 miesięcy od momentu podpisania umowy. Wykonawca zajmie się zarówno przygotowaniem projektu budowlanego jak i pracami budowlanymi.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to pierwszy mecz w nowej hali odbędzie się w pierwszym kwartale 2021 roku. ©

Pijany w volkswagencie

Nisko

Jer. KWP
nowiny@nowiny24.pl

Anonimowe zgłoszenie pomogło w zatrzymaniu pijanego kierowcy. Mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Dzięki czujności kierowców, policjantom udało się zatrzymać nietrzeźwych, którzy decydują się wsiąść do samochodu po wypiciu alkoholu. Duże znaczenie ma pomoc uczestników

ruchu reagujących na pijanych kierowców. Zgłoszenia tego rodzaju zawsze są szybko weryfikowane. Większość z nich potwierdza się. Tak też było po południu na ul. Sandomierskiej w Nisku. Pogodz. 17 dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy volkswagena. Kierowca miał wykonywać niebezpieczne manewry. Funkcjonariusze zatrzymali volkswagena. 55-letni mieszkaniec Pysznicy miał ponad promil alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy. ©

Patronat Nowin

Sergiej Kriuczukow zagra w rzeszowskiej Bohemie

Miłośnicy jazzu dziś wieczorem o godzinie 19.00 mogą przyjść do restauracji Bohemia przy ul. Okrzei 7 w Rzeszowie i oddać się muzycznej rozkoszy. Na scenie pojawi się znany jazzman Sergiej Kriuczukow. Mężczyzna wystąpi w programie solowym All Of Me - zagra na trąbce i zaśpiewa. Wstęp wolny. Trębacz urodził się w 1966 r. w Zaporoziu na Ukrainie. Muzycznie zaczął się kształcić już jako dziecko, miał tylko 4 lata. W 1984 r. wystąpił jako solista zespołu jazzowego „Timex”. Zespół wykonywał standardy muzyki jazzowej oraz tak zwany electric-jazz. Od tej pory zamyślenie właśnie tymi gatunkami kształtowało gusty muzyczne Sergieja, a jego kariera zaczęła nabierać błyskawicznego tempa. Dwa lata później muzyk po raz pierwszy zaśpiewał na scenie zawodowej w filharmonii. W 1993 r. wystąpił z programem standardów jazzowych we Francji i miejscowa prasa nadała mu przydomek „Biały Louis”. (AF)

Przemysł

W niedzielę bezpłatne dla mieszkańców badanie wzroku

Fundacja Wspierania Rozwoju Ziemi Przemyskiej „San” zaprasza w niedzielę wszystkich mieszkańców Przemysłu na bezpłatne badanie wzroku. Badania przeprowadzone będą w Rynku, od godz. 10, w busie - laboratorium. Oprócz typowych badań będzie możliwość wykonania skanu oczu, przy użyciu nowoczesnego skanera. (NZ)

Rzeszów

XI Charytatywna Aukcja Obrazów

W najbliższą niedzielę o godz. 12 w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej odbędzie się charytatywna aukcja obrazów. Pod młotek pójdzie ponad 100 prac polskich i zagranicznych artystów oraz kolekcjonerów. Dochód z aukcji w całości zostanie przeznaczony na zakup leków i sprzętu medycznego dla podopiecznych Domo-wego i Stacjonarnego Hospicjum dla Dzieci. (AF)

REKLAMA

008631802

SYLWESTER 2018/2019
31.12.2018, godz. 19:00
Zabawa na nowej Sali bankietowej!

540 zł za parę

Podczas Wieczoru Sylwestrowego zapraszamy Państwa na:

- 4 - daniową wykwintną kolację (przystawka, zupa, danie główne, deser)
- bogaty bufet rybny
- bufet staropolskich dań
- słodki stół
- szampańską zabawę z dj-em do białego rana
- toast o północy
- butelka wina (0,75l) lub wódki (0,5l) na parę
- zabawy i konkursy z nagrodami

Pałac Polanka
Restauracja, Hotel & Spa ****
ul. Popiełuszki 103,
38-400 Krosno tel. 13 49 244 55,
www.palacpolanka.pl
Zakup biletów w Recepcji Pałacu Polanka

REKLAMA

008631608

ZACZAROWANY WIECZÓR
Andrzejkowy
24 listopada 2018 (sobota)
o godz. 19:00
Zabawa na nowej sali bankietowej.

- **wyjątkowe menu**
(3-daniowa kolacja, bufet zimnych i ciepłych zakąsek oraz słodki kącik)
- **wspaniała zabawa z Dj-em**
- **fotobudka, która uwieczni magiczne chwile tego wieczoru**
- **wróżby i konkursy z nagrodami**
- **atrakcyjna oferta alkoholi**

Cena: 199 zł za parę

Pałac Polanka Restauracja, Hotel & SPA ****
ul. Popiełuszki 103, 38-400 Krosno
www.palacpolanka.pl
Informacje i sprzedaż biletów: (+48) 13 492 44 55

Rynek mieszkaniowy w Rzeszowie złapał zadyszkę? Buduje się mniej, ale ceny nie spadają

Bartosz Gubernat
b.gubernat@nowiny24.pl



Rzeszów

W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy tego roku w mieście rozpoczęto budowę 1623 nowych mieszkań, a 1398 oddano do użytkowania. To mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Sytuacja na podkarpackim rynku nieruchomości jest bardzo dobra. Ubiegły rok deweloperzy zamknęli świetnymi wynikami sprzedaży, jeszcze lepszymi od rekordowego 2016 roku. Szacuje się, że w skali kraju liczba mieszkań oddanych do użytku wzrosła o 10 procent w stosunku do 2016 roku. Na lokalnym rynku widać jednak już pierwsze oznaki przesylenia.

Mieszkań powstaje mniej, ale ceny rosną

Jak wynika z analizy rynku mieszkaniowego przygotowa-



FOT. KRZYSZTOF LOKA

Chociaż liczba mieszkań oddanych do użytku jest ciągle bardzo wysoka, w ciągu roku nieco spadła. Eksperci przypuszczają, że jednym z powodów może być duże nasycenie rynku

nej przez firmę Certus Nieruchomości, pierwsze osiem miesięcy tego roku było słabszych w porównaniu do analogicznego okresu 2017 roku. Liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto w tym czasie, to 1623, podczas gdy rok wcześniej było ich aż o 308 więcej. Z 2484 do 2174 spadła

także liczba wydanych w miesiące pozwoleń na budowę mieszkań. Lokali oddanych do użytkowania w tym roku mieliśmy 1398, a w takim samym czasie 2017 roku - 1716.

W swojej analizie eksperci Certusa zwracają uwagę, że ceny mieszkań wciąż rosną.

- Aktualnie średnia cena transakcyjna wynosi na rynku pierwotnym 5170 zł za metr kwadratowy. Z kolei za mieszkanie używane płaci się średnio 4989 zł za metr kwadratowy. Oferty są jednak wyższe. Metr kwadratowy mieszkań używanego jest wyce-
niony średnio na 5414 zł, a no-

wego na 5257 zł - wylicza Jaromir Rajzer, właściciel firmy Certus

Wzrost cen eksperci i inwestorzy tłumaczą przede wszystkim rosnącymi kosztami usług i materiałów budowlanych. Grupa PSB wylicza, że na przykład płyty OSB i drewno podrożały średnio o 34,8 procent, materiały do budowy ścian i kominów o 11,7 procent, izolacje termiczne o 11,4 procent, a cement i wapno o 4,1 procent. Więcej trzeba zapłacić także za stolarkę, dachy, rynny i narzędzia.

- W ciągu dwóch lat koszty budowy wzrosły o około 20-30 procent i to coraz wyraźniej widać na cenach nowych mieszkań w Rzeszowie. Niestety, ale stal i beton drożeją, a firmy budowlane dyktują coraz wyższe stawki. Wykonawcy nie są chętni do negocjacji cen, zdają sobie sprawę z tego, że buduje się dużo i aktualnie deweloperom znacznie trudniej znaleźć fachową ekipę, która szybko i tanio zrealizuje inwestycję. Dlatego trzymają wysokie stawki, bo

są świadomi, że ktoś i tak skorzysta z ich usług - mówi jeden z rzeszowskich deweloperów.

Na tle kraju lokalny rynek nie wypada jednak pod tym względem źle. Z danych Home Broker i Open Finance wynika, że średnia cena mieszkań w Warszawie to 7821 zł za metr kwadratowy, w Krakowie 6462 zł, w Szczecinie 5182 zł, a we Wrocławiu 6009 zł. Rzeszów w tym zestawieniu z ceną 4968 zł jest tańszy. Ale mniej za mieszkania płaci się w Białymstoku, Lublinie, Bydgoszczy i Łodzi.

Trzy pokoje na topie

Z analiz prowadzonych przez firmy badające rynek nieruchomości wynika, że w Rzeszowie i okolicy najlepiej sprzedają się mieszkania o powierzchni około 50 metrów kwadratowych, dwu i trzypokojowe. Sporym zainteresowaniem wśród klientów cieszą się także kawalerki, które są kupowane głównie z myślą o wynajmie. Na duże, drogie apartamenty znacznie trudniej znaleźć kupca. ©

REKLAMA

008645621



REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY
ŚRODOWISKA
W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.6320.1.3.2018.BA.6

Rzeszów, dnia 14 czerwca 2018 r.

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr POIS.02.04.00-00-0193/16 „Opracowanie Planów Zadań Ochronnych dla obszarów Natura 2000” współfinansowanego ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 142 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1 z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE ZAWIADAMIA,

o przystąpieniu do opracowywania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Las nad Braciejową PLH180023 położonego w województwie podkarpackim, powiecie ropczycko-sędziszowskim, gminie Ropczyce, powiecie dębickim, gminie Dębica oraz mieście Dębica. Wykonawcą ww. projektu planu zadań ochronnych jest Dominik Wróbel, ul. Kopernika 4/52, 38-200 Jasło (tel. 503 765 895, e-mail: pterido@interia.pl).

Plan Zadań Ochronnych jest narzędziem służącym skutecznej ochronie obszarów Natura 2000. Sporządzenie tego dokumentu ma na celu identyfikację zagrożeń, określenie celów i działań ochronnych, które pozwolą na utrzymanie i przywracanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznaczone zostały te obszary, a także określenie kierunków i metod zagospodarowania terenu oraz prowadzenia gospodarki, w szczególności rolnej, leśnej i rybackiej zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Metodyka sporządzania planu zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się organizację serii spotkań z udziałem wszystkich osób zainteresowanych ochroną obszarów, jak również możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia projektu planu zadań ochronnych.

Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 listopada 2019 r.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:

- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pod numerem telefonu: (17) 785-00-44 wew. 666, e-mail: barbara.antosyk.rzeszow@rdos.gov.pl lub olimpia.bator.rzeszow@rdos.gov.pl
- na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem <http://rzeszow.rdos.gov.pl/las-nad-braciejowa-plh180023>.

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:

- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: (17) 852-11-09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat.rzeszow@rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

- 1) Urząd Miejski w Dębicy, ul. Ratuszowa 2, 39-200 Dębica; Urząd Gminy Dębica, ul. Stefana Batorego 13, 39-200 Dębica; Urząd Miejski w Ropczycach, ul. Krzysiego 1, 39-100 Ropczyce;
- 2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

p.o. ZASTĘPCY REGIONALNEGO DYREKTORA
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE

Antoni Pomykała

Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie



Unia Europejska
Fundusz Spójności



REKLAMA

008645690



REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY
ŚRODOWISKA
W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.6320.1.4.2018.BA.6

Rzeszów, dnia 14 czerwca 2018 r.

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr POIS.02.04.00-00-0193/16 „Opracowanie Planów Zadań Ochronnych dla obszarów Natura 2000” współfinansowanego ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 142 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1 z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE ZAWIADAMIA,

o przystąpieniu do opracowywania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Las Niegłowski PLH180040 położonego w województwie podkarpackim, powiecie jasielskim, gminie Jasło oraz mieście Jasło.

Wykonawcą ww. projektu planu zadań ochronnych jest Dominik Wróbel, ul. Kopernika 4/52, 38-200 Jasło (tel. 503 765 895, e-mail: pterido@interia.pl).

Plan Zadań Ochronnych jest narzędziem służącym skutecznej ochronie obszarów Natura 2000. Sporządzenie tego dokumentu ma na celu identyfikację zagrożeń, określenie celów i działań ochronnych, które pozwolą na utrzymanie i przywracanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznaczone zostały te obszary, a także określenie kierunków i metod zagospodarowania terenu oraz prowadzenia gospodarki, w szczególności rolnej, leśnej i rybackiej zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Metodyka sporządzania planu zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się organizację serii spotkań z udziałem wszystkich osób zainteresowanych ochroną obszarów, jak również możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia projektu planu zadań ochronnych.

Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 listopada 2019 r.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:

- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pod numerem telefonu: (17) 785-00-44 wew. 666, e-mail: barbara.antosyk.rzeszow@rdos.gov.pl lub olimpia.bator.rzeszow@rdos.gov.pl
- na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem <http://rzeszow.rdos.gov.pl/las-nieglowicki-plh180040>.

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:

- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: (17) 852-11-09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat.rzeszow@rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

- 1) Urząd Miasta w Jasle, ul. Rynek 12, 38-200 Jasło; Urząd Gminy w Jasle, ul. Słowackiego 4, 38-200 Jasło;
- 2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

p.o. ZASTĘPCY REGIONALNEGO DYREKTORA
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE

Antoni Pomykała

Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie



Unia Europejska
Fundusz Spójności





FOT. KRZYSZTOF LOKAJ

Gwarancją wyższej trwałości studzienek pływających ma być ich konstrukcja. Zamontowano je już m.in. na ul. Dąbrowskiego

Na ulicach montują nowe studzienki

Rzeszów

Bartosz Gubernat
b.gubernat@nowiny24.pl

300 tysięcy złotych pochłonie pierwszy etap wymiany studzienek kanalizacyjnych na rzeszowskich ulicach. Nowe - „pływające”, mają być odporne na zapadanie się, co od lat jest zmartwieniem kierowców.

Po ulicy Hetmańskiej drogowcy przenieśli się na ulicę Dąbrowskiego, gdzie od początku tygodnia pracują w rejonie skrzyżowania z ulicą Reformacką.

- Zamontowaliśmy je także na alei Batalionów Chłopskich. W pierwszym etapie prace są zaplanowane także na ruchliwej alei Powstańców Warszawy. Studzienki będziemy wymieniać sukcesywnie wszędzie tam, gdzie stare są zapadnięte i przeszkadzają w jeździe - mówi Maciej Chłodnicki, rzecznik prezesa Rzeszowa.

Na razie Miejski Zarząd Dróg zlecił wymianę 70 studzienek, ale w kolejnych miesiącach prace będą sukcesywnie postępować. Drogowcy przekonują, że nowe, „pływające” studzienki to rozwiązanie znacznie trwalsze od tradycyjnych. Różnica polega przede wszystkim na ich nowatorskiej konstrukcji. Podczas gdy w studzienkach starego typu pokrywa opiera się bezpośrednio na studni, w nowej wersji wąż jest szerszy i opiera się na asfalcie. Dzięki temu inaczej reaguje na nacisk samochodów. Studzienka pływająca unosi się i opada wraz z nawierzchnią jezdni.

- Koszt nowoczesnych studzienek jest wyższy od tradycyjnych, ale ze względu na ich trwałość, w dłuższej perspektywie czasu to opłacalny wydatek - zapewnia rzecznik prezesa Rzeszowa.

©P

Krośnieńska uczelnia dostanie 23 mln zł

Krosno

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Z taką niespodzianką przyjechał do Krosna na inaugurację roku akademickiego PWSZ Piotr Müller, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego. W trakcie wystąpienia nieoczekiwanie wręczył rektorowi symboliczny dokument potwierdzający przyznanie uczelni 23 mln 102 tys. zł.

Ministerialne wsparcie ma formę obligacji, które mogą być zrealizowane już w 2019 roku. - Uczelnia może je wykorzystać na dowolny cel inwestycyjny - zapowiedział wiceminister.

Dla krosnieńskiej PWSZ to duże pieniądze. Np. nieporównywalnie większa Politechnika Warszawska dostała 50 mln zł. - Chcemy wyrównać szanse po-



FOT. TOMASZ JEFIMOW

Wiceminister Piotr Müller przekazał obligacje skarbu państwa na kwotę 23 mln zł

między małymi a dużymi ośrodkami - tłumaczy wiceminister.

- Cieszymy się, bo jest to wsparcie realizacji zamierzeń, dalszego działania i rozwoju uczelni - mówi Dominik Wróbel, prorektor PWSZ. ©P

REKLAMA



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie ul. Adama Stanisława Naruszewicza 11, 35-055 Rzeszów ogłasza konkurs zamknięty nr RPPK.09.01.00-IP.01-18-024/18 na składanie wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 Oś Priorytetowa IX Jakość edukacji i kompetencji w regionie Działanie 9.1 Rozwój edukacji przedszkolnej

Typy projektów możliwe do realizacji w ramach konkursu:

1. Zwiększenie dostępu do wysokiej jakości usług świadczonych w ośrodkach wychowania przedszkolnego (OWP) poprzez *:
 - a) tworzenie nowych miejsc wychowania przedszkolnego, w tym dostosowanych do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, w istniejących lub nowo utworzonych OWP (również specjalnych i integracyjnych),
 - b) dostosowanie istniejących miejsc wychowania przedszkolnego do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami lub realizacja dodatkowej oferty edukacyjnej i specjalistycznej umożliwiającej dziecku z niepełnosprawnością udział w wychowaniu przedszkolnym poprzez wyrównanie deficytu wynikającego z niepełnosprawności,
 - c) rozszerzenie oferty OWP o dodatkowe zajęcia wyrównujące szanse edukacyjne dzieci w zakresie stwierdzonych deficytów,
 - d) wydłużenie godzin pracy OWP,
 - e) doskonalenie umiejętności i kompetencji zawodowych nauczycieli OWP do pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym, w tym w szczególności z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz w zakresie współpracy nauczycieli z rodzicami, w tym radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

*** Z uwagi na brzmienie kryterium dostępu określone w pkt 4.3.19 Regulaminu konkursu projekty realizowane w ramach Działania 9.1 muszą skutkować zwiększeniem liczby miejsc przedszkolnych podlegających pod konkretny organ prowadzący. Kryterium dotyczy wszystkich projektów, w tym również przedszkoli specjalnych.**

Na realizację projektów wyłonionych do realizacji w ramach konkursu dostępna jest kwota **20 000 000 PLN** pochodząca z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

Maksymalny dopuszczalny poziom dofinansowania projektu (ze środków UE i środków budżetu państwa) wynosi **90%**
Minimalny udział wkładu własnego beneficjenta w finansowaniu wydatków kwalifikowalnych projektu w ramach konkursu wynosi **10%**

Nie określono maksymalnej wartości projektu, jednak jest ona ograniczona przez kwotę dofinansowania przeznaczoną na realizację niniejszego konkursu.

Minimalna wartość projektu wynosi **50 000 PLN**

Konkurs nie został podzielony na rundy

Wnioski o dofinansowanie projektów należy składać w terminie **od 31 października 2018 r. do 14 grudnia 2018 r.:**

1. w formie elektronicznej za pośrednictwem Lokalnego Systemu Informatycznego (LSI WUP) przeznaczonego do obsługi procesu naboru wniosków o dofinansowanie projektów dostępnego pod adresem <https://lsi.wup-rzeszow.pl> do godziny 23:59 ostatniego dnia naboru

oraz

2. w formie papierowej w 2 egzemplarzach wydrukowanych z systemu LSI WUP - w siedzibie

Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie

ul. Adama Stanisława Naruszewicza 11,

35-055 Rzeszów

(Kancelaria WUP)

lub w **Oddziałach Zamiejscowych WUP:**

- Oddział Zamiejscowy WUP w Krośnie, ul. Lewakowskiego 27B, 38-400 Krosno,
- Oddział Zamiejscowy WUP w Przemyśle, ul. Kościuszki 2, 37-700 Przemyśl,
- Oddział Zamiejscowy WUP w Tarnobrzegu, ul. 1 Maja 4a, 39-400 Tarnobrzeg

od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu, tj. od godz. 7.30 do godz. 15.30 do ostatniego dnia naboru.

Zgodnie z art. 50 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020 (Dz.U. t.j. z 2018 r. poz. 1431) do sposobu obliczania terminów stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. t.j. z 2017 r. poz. 1257, z późn. zm.) zwane dalej KPA.

Termin dostarczenia wniosku o dofinansowanie projektu w wersji papierowej uznaje się za zachowany w przypadkach określonych w art. 57 § 5 KPA.

tj. został:

- nadany w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe, tj. w placówce Poczty Polskiej S.A. do godziny 23.59 ostatniego dnia naboru. Za datę złożenia wniosku uznaje się datę stempla pocztowego;
- dostarczony osobiście lub przesyłką kurierską do siedziby Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie lub Oddziałów Zamiejscowych WUP w godzinach urzędowania od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30 ostatniego dnia naboru.

Wnioski złożone po wyznaczonym terminie zamknięcia konkursu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia ze względu na niespełnienie warunku formalnego.

O dofinansowanie realizacji projektu mogą występować **wszystkie podmioty**, które spełnią kryteria określone w Regulaminie konkursu.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu można uzyskać na **spotkaniu informacyjnym**, które odbędzie się w dniu **9 listopada 2018 r.** w Sali audytoryjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego przy ul. Ł. Ciepelińskiego 4 w Rzeszowie, o godz. 10.00. Wszystkich zainteresowanych udziałem w spotkaniu zapraszamy do wypełnienia formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy (<http://wuprzeszow.praca.gov.pl/>), Regulamin konkursu jest dostępny w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie, ul. Naruszewicza 11 (pokój nr 112), 35-055 Rzeszów tel. (17) 743 28 28 oraz na stronie internetowej www.rpo.podkarpackie.pl oraz na Portalu Funduszy Europejskich (www.funduszeuropejskie.gov.pl).

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel.: (17) 74 32 831, (17) 85 09 263, (17) 74 32 828, (17) 74 32 835, (17) 85 09 291 lub mailowo: e-mail: wup@wup-rzeszow.pl. W temacie e-maila prosimy o umieszczenie adnotacji: „Działania 9.1 Nabór 2018”

Rzeszowska spalarnia odpadów ciągle w fazie rozruchowej. Kiedy ruszy? Nie wiadomo

Bernadeta Bróz

bernadeta.broz@polskapress.pl



Podkarpackie

Spalarnia odpadów PGE GiEK, która z pełną mocą miała ruszyć pod koniec września, już działa, ale ciągle w trybie rozruchu. Wykonawca musi jeszcze uzyskać pozwolenie na użytkowanie.

Przypomnijmy, że w sierpniu województwo podkarpackie miało problem z przetworzeniem odpadów komunalnych. Jednym z powodów było opóźnienie uruchomienia spalarni PGE GiEK w Rzeszowie, która miała odbierać odpady od miasta i okolicznych gmin. Miała zacząć funkcjonować 1 lipca.

Marszałek województwa podkarpackiego, Władysław Ortyl, wyznaczył wtedy instalacje zastępcze, które miały przetwarzać dodatkowe odpady. Dyrektor rzeszowskiego oddziału PGE Grzegorz Gilewicz natomiast mówił, że



Spalarnia PGE obecnie przetwarza termicznie odpady w trybie rozruchu

spalarnia PGE z pełną mocą powinna ruszyć końcem września.

W momencie rozpoczęcia funkcjonowania, spalarnia miała uzyskać status Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). Byłaby dziesiątą działającą na Podkarpaciu tego typu instalacją.

Jak sytuacja wygląda dzisiaj?

Dziś nie wiemy, kiedy instalacja ruszy z pełną mocą.

Jak informuje rzecznik prasowy rzeszowskiego oddziału PGE, Sandra Apanasioneck, obecnie prowadzone są ostatnie prace odbiorowe i wykonawca jest uzyska-

Zawieranie umów na przetwarzanie odpadów odbywa się według zgłoszeń na bieżąco

Sandra Apanasioneck, rzecznik PGE

nie pozwolenia na użytkowanie - dodaje.

PGE GiEK z wnioskiem o przyznanie spalarni statusu RIPOK wystąpi po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie. Na razie instalacja pracuje i przetwarza termicznie odpady w trybie rozruchu.

Prezydent Rzeszowa negocjował z przedstawicielami PGE opłaty za przetwarzanie śmieci w spalarni, stawka jednak się nie zmieni, ma wynosić 280 zł netto za tonę odpadów.

- Ta stawka będzie obowiązywać w bieżącym i przyszłym roku - mówi Sandra Apanasioneck. Tłumaczy, że kalkulując cenę, PGE wzięła m.in. pod uwagę stawki winnych instalacji w województwie podkarpackim, które osiągają nawet poziom 350 zł netto, a także zwrot na kapitale, który jest porównywalny z blizniaczymi instalacjami tego typu w Polsce i Europie, ale nie większy.

- Od początku lipca zawieranie umów na przetwarzanie odpadów w okresie eksploatacji instalacji odbywa się z zainteresowanymi podmiotami na bieżąco według zgłoszeń.

Wszystkie podpisane do tej pory kontrakty opiewają na kwotę 280 zł - zaznacza rzecznik PGE.

Dodaje też, że mimo braku podpisanej umowy, zarezerwowane zostało miejsce dla zmieszanych odpadów komunalnych z Rzeszowa, co skutkuje koniecznością odmawiania podpisywania umów z gminami regionu południowego. Przetwarzanie śmieci z miasta jest jednak ich obowiązkiem wynikającym z Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami.

Spalarnia PGE, a dokładnie Instalacja Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii (ITPOE), powstała przy ulicy Ciepłowniczej w Rzeszowie. Koszt inwestycji wyniósł prawie 285 mln zł. Jak zaznaczali przedstawiciele PGE, dzięki zastosowaniu najnowszych technologii spalanie śmieci nie powinno mieć negatywnego wpływu na środowisko naturalne. Z przetworzonych odpadów powstanie ciepło i energia elektryczna dla Rzeszowa i okolic.

©P

REKLAMA

008645743



REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY
ŚRODOWISKA
W RZESZOWIE

al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WP.N.6320.1.5.2018.BA.5.

Rzeszów, dnia 14 czerwca 2018 r.

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr POIS.02.04.00-00-0193/16 „Opracowanie Planów Zadań Ochronnych dla obszarów Natura 2000” współfinansowanego ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Społeczności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 142 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1 z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE

Z A W I A D A M I A,

o przystąpieniu do opracowywania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Liwocz PLH180046 w częściach leżących poza gruntami Lasów Państwowych, położonego w województwie podkarpackim, powiecie jasielskim, gminach Skołyszyn i Brzyska oraz w województwie małopolskim, powiecie tarnowskim, gminie Szerzyny.

Wykonawcą ww. projektu planu zadań ochronnych jest Firma Żbik Konrad Kata, Werynia 481, 36-100 Kolbuszowa, tel. 505868152, e-mail kataron@poczta.fm.

Plan Zadań Ochronnych jest narzędziem służącym skutecznej ochronie obszarów Natura 2000. Sporządzenie tego dokumentu ma na celu identyfikację zagrożeń, określenie celów i działań ochronnych, które pozwolą na utrzymanie i przywracanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznaczone zostały te obszary, a także określenie kierunków i metod zagospodarowania terenu oraz prowadzenia gospodarki, w szczególności rolnej, leśnej i rybactwej zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Metodyka sporządzania planu zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się organizację serii spotkań z udziałem wszystkich osób zainteresowanych ochroną obszarów, jak również możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia projektu planu zadań ochronnych.

Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 listopada 2019 roku.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:

- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pod numerem telefonu: (17) 785-00-44 wew. 666, e-mail: barbara.antoszyk.rzeszow@rdos.gov.pl lub olimpia.bator.rzeszow@rdos.gov.pl;
- na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem <http://rzeszow.rdos.gov.pl/liwocz-plh180046>.

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:

- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: (17) 852-11-09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat.rzeszow@rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

- 1) Urząd Gminy Skołyszyn, 38-242 Skołyszyn 12; Urząd Gminy w Brzyskach, 38-212 Brzyska 1; Urząd Gminy Szerzyny, 38-246 Szerzyny 521;
- 2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

p.o. ZASTĘPCY REGIONALNEGO DYREKTORA
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Antoni Pomykała
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Unia Europejska
Fundusz Społeczności



Brzuchaty kierowca to ciężki przypadek dla bezpieczeństwa

Kraj, region

Marek Weckwerth

marek.weckwerth@polskapress.pl

Aż dwie trzecie polskich kierowców ciężarówek cierpi na nadwagę i otyłość, a to prosta droga do zawalu i... katastrofy na drodze.

Tak wynika z raportu Fundacji Truckers Life, która działa non profit na rzecz zdrowia i bezpieczeństwa kierowców zawodowych. Siedzący tryb pracy, brak aktywności fizycznej i trudności z utrzymaniem zbilansowanej diety - to główne przyczyny złej kondycji kierowców zawodowych.

Statystyczny trucker spędza za kółkiem około 50 godzin tygodniowo, a jego wysiłek fizyczny ogranicza się do załadunku i rozładunku. Do tego dochodzi ciągły pośpiech utrudniający znalezienie czasu na aktywność w trasie. Efekt - aż 68 procent kierowców ciężarówek cierpi na nadwagę i otyłość. Konsekwencją są schorzenia układu kostno-stawowego i sercowo-naczyniowego.

- Bezpośrednie zagrożenie życia stanowią: cukrzyca typu 2, nadciśnienie tętnicze, bez-

WARTO WIEDZIEĆ

ŚŁOWNIE DLA KIEROWCÓW

„Wierzmy, że zmiana stylu życia kierowców może mieć realny wpływ na poprawę bezpieczeństwa na drogach. Dlatego budujemy siłownię, które pomagają kierowcom zdobyć lepszą formę i poprawić koncentrację na drodze” - pisze Fundacja Truckers Life. W Niemczech, Polsce, Czechach i na Litwie wybudowała ich już ponad 100.

W naszym regionie są dwie siłownie dedykowane kierowcom:
Stacja Grosar Ładna
Stacja przy DK nr 4 (Tarnów - Rzeszów)
Stacja BP Stobierna
Stobierna przy DK nr 19

dech senny, choroba wieńcowa, udar mózgu, niewydolność serca. Kierowcy chorują też na zwyrodnienia kręgosłupa i stawów, kamice żółciową, nowotwory, żylaki nóg, zaburzenia hormonalne - wymieniają dietetycy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, którzy badali polskich kierowców.

Fundacja Truckers Life zachęca kierowców do ćwiczeń i buduje plenerowe siłownię na parkingach. - To jest choroba zawodowa, na którą trudno znaleźć lekarstwo. - przyznaje Adam Jędrzych, prezes Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych. - Problemem jest siedzący tryb życia i niezdrowe żywienie. Dawniej, gdy ciężarówki nie miały takich systemów wspomagających pracę kierowcy, trzeba było naprawdę mocno się nagimnastykować, zwłaszcza kręcąc kierownicą. Teraz trzy czwarte pracy wykonuje automatyka. Rezultat jest taki, jak opisuje raport. Czasem, patrząc na ich brzuchy, złośliwie przyganiam kierowcom: - A po co przywieźliście z Hiszpanii te arbuzy?

Prezes uważa, że trzeba zmienić nawyki kierowców, bo przez 8 godzin pracy ich jedynym wysiłkiem jest pójście do toalety. Z drugiej strony, jeśli do celu mają tylko godzinę - dwie jazdy, na pewno nie zatrzymają się, aby poćwiczyć.

Marta Konwińska, dietetyk: - Zalecam więcej ruchu i zbilansowane posiłki, a nie w barach szybkiej obsługi. ©P

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Miasto Rzeszów zainwestowało na osiedlu Przybyszówka 360 milionów złotych

Rzeszowskie Osiedla - prezentujemy osiedla, które stały się częścią miasta po 2006 roku

Na przyłączonych osiedlach miasto Rzeszów z jednostkami budżetowymi i spółkami komunalnymi realizuje wiele zadań zaspokajających potrzeby mieszkańców. Łącznie na obszarach przyłączonych osiedli miasto wydatkowało kwotę 2 mld zł. Wydatki na osiedle Przybyszówka w latach 2007-2018 wynoszą 360 076 673 zł.

Osiedle Przybyszówka leży w zachodniej części Rzeszowa. To wieś, którą do miasta przyłączano sukcesywnie. Pierwszy fragment włączono w roku 1977, później kolejny, a w 2008 r. Rzeszów wchłonął resztę Przybyszówki. Chcieli tego zarówno sami mieszkańcy wsi, jak i władze miasta. Do osiedla zalicza się tereny położone po północnej stronie ul. Krakowskiej zwane Dworzyskiem oraz obszary rozciągające się po obu stronach doliny rzeczki Przyrwa.

Z kart historii

Przybyszówka jako wieś powstała w drugiej połowie XIV wieku. Pierwszy jej właściciel, Jan Pakosławic, dyplomata i rycerz przyjął nazwisko Rzeszowski. W XIV w. król Kazimierz Wielki nadał mu miasto Rzeszów z okolicą. Pakosławic miał trzech synów, z których Jan Feliks Rzeszowski z Przybyszówki był kontynuatorem linii Półkożiców Rzeszowskich. Wieś niszczyły najazdy, m.in. Tatarów w 1624 i 1672 r. Pod koniec XIX w. Przybyszówka liczyła 294 gospodarstwa, był tu dwór i folwark Grabińskich.

Kościół parafialny pw. św. Mikołaja przy ul. Dębickiej sięga początkami II połowy XIV w. Pierwsza drewniana świątynia spłonęła podczas najazdu Tatarów w 1624 r. Drugi kościół, też drewniany, służył do 1802 r. Potem na jego miejscu wybudowano świątynię murowaną. W Przybyszówce w 1890 r. zmarł jeden z dowódców oddziałów powstania styczniowego, mjr Władysław Szameyt, który jesienią 1863 r. utworzył oddział powstańczy.

Biznes na osiedlu

Na os. Przybyszówka funkcjonuje Specjalna Strefa Ekonomicznej (SSE) „Rzeszów-Dworzysko”, na której znajdują się tereny o powierzchni około 50 ha z przeznaczeniem pod budownictwo przemysłowe. Atrakcyjność tych terenów wynika z doskonałej lokalizacji, jak też z zastosowania nowoczes-



Ciekawa architektura i zagospodarowanie terenu przy ul. Leskiej

nych rozwiązań komunikacyjnych. Strefa położona jest przy łączniku autostrady A4, przy drodze krajowej E-371 i magistrali kolejowej E-30, w odległości ok. 6 km od lotniska „Rzeszów-Jasionka”. Tereny SSE są uzbrojone i przygotowane do rozpoczęcia prac budowlanych. Jest tu rozbudowana sieć dróg wewnętrznych wraz z ciągami pieszo-jezdnymi i oświetleniem.

Na inwestycje w zachodniej części Dworzyska zdecydowały się już takie firmy, jak: Raben Logistics Polska Sp. z o.o., Sobiesław Zasada Automotive Sp. z o.o., BOWIM-Podkarpacie Sp. z o.o., Savpol Sp. z o.o., AJ Profibud Sp. z o.o., Konsorcjum

Stali S.A., Halico Sp. z o.o. oraz BOZ SA. W sąsiedztwie SSE otwarto największy w Europie środkowo-wschodniej salon motocyklowy legendarnej amerykańskiej firmy Harley-Davidson. W części wschodniej, na terenie Rzeszowskiego Parku Naukowo-Technologicznego, inwestują firmy: Ziąja Sp. z o.o., OK Office S.j., Creuzet Polska Sp. z o.o., MasterProfi Sp. z o.o., Energo System SA., Exall Sp. j., CDO Sp. z o.o. czy VISSAVI Sp. z o.o.

Na co wydawane są miliony

Przyłączenie Przybyszówki wiąże się z celami rozwojowymi stolicy Podkarpacia. Miasto Rzeszów (wraz z jed-



Ulica Krośnieńska łączy osiedle Kotuli z Przybyszówką. Powstają tu nowoczesne bloki



Ulica Krajobrazowa absolutnie zasługuje na swoją nazwę

nostkami budżetowymi i spółkami komunalnymi) już zrealizowało na os. Przybyszówka szereg inwestycji zaspokajających potrzeby mieszkańców.

Z danych przekazanych przez przedstawicieli ratusza wynika, że wydatki na zadania i potrzeby osiedla w latach 2007-2018 wynoszą 360 076 673 zł. Wymieńmy tylko te najważniejsze i największe, choć dla części mieszkańców bardzo ważne są również inwestycje po kilkanaście tys. zł, jak zrobienie dojazdu do ulicy lub zbudowanie 300 metrów chodnika, a dla innych postawienie kilku słupów i zrobienie oświetlenia. Jednak dla przyszłości wszystkich osiedli - i tak jest

na Przybyszówce - najważniejsza jest oświata, stąd duże środki idą na remonty i bieżące utrzymanie placówek oświatowych. Na Zespół Szkół nr 4 oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 10 wydatkowano łącznie 32 672 952 zł. Jeszcze większą kwotę, bo 32,8 mln zł, pochłonęła budowa Zespołu Oświatowego przy ul. Bł. Karoliny. Nie zapomniano o najmłodszych i np. na żłobek „Karolinka” wydatkowano ponad 6,3 mln zł.

Ogromne pieniądze zainwestowano w budowę i modernizację dróg. Tylko przebudowa ul. Dębickiej kosztowała 13,4 mln zł, a przebudowa ulic w ciągu drogi krajowej nr 4 (ul. Krakowska) to kolejne 9,3 mln

zł. Budowa dróg do terenów inwestycyjnych Rzeszów-Dworzysko pochłonęła blisko 38 mln zł. Licząc łącznie, jeszcze większe pieniądze poszły na budowę nowych dróg i ulic, z których już korzystają mieszkańcy osiedla i ich goście.

Bardzo ważną jest dobra infrastruktura, bo ona podnosi jakość życia. Miasto na tym nie oszczędza i tak eksploatacja sieci wod.-kan. kosztuje np. 11,7 mln zł. Jednak dzięki temu mieszkańcy są zadowoleni z zamieszkiwania w Rzeszowie.

partner projektu



Trwa walka o szczepienia

Leszek Rudziński

leszek.rudziński@polskapress.pl



Warszawa

Choć zachorowań na odrę jest coraz więcej, ruchy antyszczepionkowe nie odpuszczają. Projekt ich ustawy, zakładający zniesienie obowiązku szczepień, był wczoraj czytany w Sejmie.

Inicjatorem zmian w prawie jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP”. Pod projektem podpisało się 121 tys. osób. Aktywiści zapowiedzieli na środę manifestację pod Sejmem, aby pokazać swoją determinację. „Czy pozwolisz, żeby karano rodziców za troskę o dzieci? Za obronę ich zdrowia i życia odbierano im prawo do decyzji dyktowanej ich dobrem? Tak dzieje się teraz w Polsce! Przywróćmy szacunek dla woli rodziców!” - zachęcali na swojej stronie internetowej.

Mimo wszystko wniosek o zniesienie obowiązku szczepień prawdopodobnie przepadnie w głosowaniu, gdyż w tej kwestii główni gracze sceny politycznej są raczej zgodni. Rząd w przyjętym stanowisku negatywnie zaopiniował projekt ustawy, wskazując, m.in., że „wprowadzenie powszechnych szczepień w sposób najbardziej efektywny doprowadziło do zwalczania zagrożenia występu-



FOT. 123RF

W parlamencie posłowie zdecydują, co dalej z obowiązkowymi szczepieniami. Większość parlamentarzystów jest zgodna, że obowiązek szczepień powinien zostać zachowany

jącymi wcześniej powszechnie chorobami zakaźnymi, w szczególności w populacji dziecięcej”.

Za utrzymaniem dotychczasowych przepisów jest również PO i Nowoczesna. Lider Ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że jest „wielkim zwolennikiem szczepionek” i tylko Paweł Kukiz (Kukiz'15) nieco wyłamuje się ze schematu, twierdząc, że

„jest zwolennikiem rzeczowej dyskusji na ten temat”.

- Nie jestem za tym, czy za tamtym - ja się na tym nie znam - mówił w połowie września na antenie Radia Zet. Przy okazji zapowiedział projekt zmian w ustawie o prawach pacjenta i rzecznika praw pacjent, który wymusza na koncernach odpowiedzialność za powikłania poszczepienne.

Choć ustawa antyszczepionkowego ruchu ma małe szanse na uznanie w oczach Sejmu, zdaniem ekspertów, osiągnęli oni do pewnego stopnia swój cel - coraz więcej rodziców nie szczepi swoich dzieci. Skutkiem ubocznym takiej postawy, według specjalistów, jest zwiększenie poziomu zachorowalności na choroby zakaźne, m.in. na odrę. Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Pub-

CHOROBY W EUROPIE

KOMISJA EUROPEJSKA MARTWI SIĘ ODRĄ

KE wyraziła zaniepokojenie wzrostem liczby zachorowań na odrę. Z danych Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób wynika, że w ub.r. w 30 europejskich krajach zanotowano 14 451 przypadków zachorowań na odrę. Dla porównania w 2016 roku były to 4 643 przypadki. Według epidemiologów, rozprzestrzenianie się odry w Europie wynika z niedostatecznego stanu zaszczepienia. W 2017 roku wśród wszystkich zgłoszonych przypadków odry, występujących u osób o znanym statusie zaszczepienia, aż 87 proc. to były osoby niezaszczepione.

licznego - Państwowego Zakładu Higieny od pierwszego stycznia do 30 września br. w Polsce zanotowano aż 123 przypadki tej zakaźnej choroby. Dla porównania, w tym samym okresie roku ubiegłego było takich przypadków 46. - Higiena, szczepionki i antybiotyki to trzy rzeczy, które znacznie wydłużyły średni czas życia człowieka na przełomie ostatnich 100-200 lat. Zwłaszcza jeśli chodzi

o dzieci, bo to one były najbardziej narażone na choroby zakaźne - mówił Agencji Informacyjnej Polska Press dr Krzysztof Kucharczyk, biotechnolog i ekspert ds. szczepień. Jak dodał, wierzy, że rodzice nieszczepiający dzieci „robią to w dobrej wierze”. - Jednak jeśli próbują wiązać szczepienie dzieci z jakimś medycznym problemem, to powinni zadać sobie trochę trudu i prześledzić aktualny stan wiedzy medycznej. Jeśli jedynie posilają się opiniami innych osób, zamiast zdobyć rzetelną wiedzę, to mamy rozkwit ruchów antyszczepionkowych i liczbę zachorowań - stwierdził ekspert.

Jednym z argumentów podnoszonych przez przeciwników obowiązkowych szczepień jest fakt, że w części krajów europejskich takiego wymogu nie ma. Całkowita dobroć wolność w tej materii występuje, np. w Belgii i Niemczech - w tym drugim kraju rodzice są jednak zobowiązani do rozmowy na temat szczepień z lekarzem, przed posłaniem dziecka do szkoły. - Schematów z innych krajów, np. takich jak Holandia, gdzie szczepialność jest ogromna, nie można przenosić bezpośrednio na grunt polski. Dla przykładu na Norwegii, gdy pojawia się informacja, że panuje grypa, to w punktach szczepień ustawiają się ogromne kolejki. To pokazuje, na jakim etapie jest nasza świadomość i zaufanie do państwowych instytucji - tłumaczył dr Kucharczyk. ©

W KRAJU I W POLITYCE



FOT. ANDRZEJ BANAS

Kraków Śledztwo w sprawie mobbingu w Wiośnie

Prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące mobbingu w Stowarzyszeniu Wiosna, organizatora Szlachetnej Paczki, jednej z największych akcji charytatywnych w Polsce. Wszystko za sprawą niedawnej publikacji Onetu. Z ustaleń portalu wynika, że były już szef Wiosny ks. Jacek Stryczek miał poniżać, zastraszać i szantażować pracowników organizacji. Ks. Stryczek odpięra zarzuty i przekonuje, że zawsze zależało mu na dobru stowarzyszenia. Mimo to kilkanaście dni temu podał się do dymisji. (AIP)

Gdańsk Sąd: Solidarność ma przeprosić KOD

NSZZ „Solidarność” ma przeprosić Komitet Obrony Demokracji za stwierdzenia, że w szeregach KOD-u są m.in. byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i Wojskowych Służb Informacyjnych - to decyzja Sądu Okręgowego w Gdańsku. Związek musi też przekazać 10 tys. zł na rzecz WOŚP. (AIP)

Warszawa SN wystosował kolejne pytania prejudycjalne

Sąd Najwyższy wystosował cztery pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dotyczą one wieku emerytalnego sędziów i są tożsame z pytaniami wystosowanymi przez SN już w sierpniu. (AIP)

Warszawa Komisje wyborcze nadal nieobsadzone

Na 27 tys. komisji, potrzebnych podczas najbliższych wyborów samorządowych, 280 nie ma jeszcze minimalnych 5-osobowych składów - informuje RMF FM. (AIP)

Toruń Muzyk odpowiada Morawieckiemu

Premier Mateusz Morawiecki podczas ubiegłotygodniowej wizyty w Toruniu, firmując kandydatów PiS do samorządów, odwoływał się do twórczości zespołu Republika. - Z tego miasta pochodzi jeden z moich ulubionych zespołów rockowych (...). Pamiętacie refren „Republika marzeń”. To my, Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica walczymy o Rzeczpospolitą naszych marzeń. O to, żeby była to Rzeczpospolita dumna jak polska husaria i szczęśliwa jak uśmiech dziecka - mówił szef rządu. Za pośrednictwem mediów społecznościowych odpowiedział mu gitarzysta Republiki Zbigniew Krzywański. - Panie Morawiecki, ciekawa interpretacja twórczości Republiki. I tak cieszę się, że nie oświadczył Pan, że był założycielem naszego zespołu i pisał Pan teksty. Cała twórczość Republiki nie ma nic wspólnego z tym, co Pan mówi i robi - oznajmił jeden ze współzałożycieli zespołu. (AIP)

Po wyznaniu aktora opolska kuria wyjaśni sprawę księdza pedofila

Opole

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Pochodzący ze Strzelc Opolskich aktor Arkadiusz Jakubik wyznał, że jednemu z jego kolegów „ksiądz zmarnował życie na wyjazdach ministrantów”. Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed ponad 25 lat. Po słowach aktora kuria nawiązała kontakt z pokrzywdzonym i jego rodziną oraz zawiadomiła o sprawie organy ścigania.

Arkadiusz Jakubik wyjawiał informację o molestowaniu podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Mówił, że film „Kler”, w którym zagrał jedną z głównych ról, dedykuje m.in. swojemu bliskiemu koledze z rodzinnych Strzelc Opolskich. - Mieszkał na tym samym osiedlu - mówił Jakubik.

- Dopiero po 25 latach jego rodzice dowiedzieli się, dlaczego chłopak sobie zmarnował życie. Po skończeniu studiów miał problemy ze swoją osobowością i psychiką. Parafia św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich. Tam był właśnie taki ksiądz, który mu życie zmarnował na wyjazdach ministrantów.

Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed wielu lat. Duchowny, który miał dopuścić się molestowania seksualnego, z czasem został przeniesiony do innej parafii. Po słowach aktora sprawą zajął się biskup opolski ks. Andrzej Czaja.

- Wysłaliśmy do pana Arkadiusza Jakubika maila z prośbą o kontakt do osoby poszkodowanej - relacjonuje ks. Sylwester Pruski, delegat biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży w diecezji opolskiej. - Kilka dni później odezwała się do nas ro-

dzina tej osoby. Wysłuchaliśmy zeznań, a w ślad za tym wysłaliśmy do prokuratury zgłoszenie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Kuria na razie nie podaje imienia i nazwiska duchownego. - Tak jak w prawie cywilnym, tak też w prawie kanonicznym, obowiązuje zasada domniemania niewinności - tłumaczy ks. Joachim Kobienia, rzecznik diecezji. - To oznacza, że sprawę należy najpierw wnikliwie zbadać. Zostanie ona zgłoszona także do Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie.

Za molestowanie seksualne osoby poniżej 15. roku życia kodeks karny przewiduje karę od 2 do 12 lat więzienia. Przepisy pozwalają na ściganie pedofila do momentu, gdy ofiara nie ukończy 30. roku życia. Po tym czasie uznają sprawę za przedawnioną. ©

Wszystkie samorzady chcą wydać fundusze europejskie co do centa

Zbigniew Biskupski
redakcja@polskapress.pl



Warszawa

Czy regiony rzeczywiście słabo wykorzystują fundusze europejskie i z tego powodu grozi Polsce utrata miliardów euro ze środków zarezerwowanych dla Polski w budżecie unijnym na lata 2014-2020?

Lata 2014-2020 to ostatni okres, w którym Polska uzyska tak duże wsparcie finansowe z Unii Europejskiej - 120,1 mld euro, w tym 82,5 mld euro w ramach polityki spójności.

Polityka spójności Unii Europejskiej służy wyrównaniu dysproporcji w rozwoju różnych europejskich regionów, krajów członkowskich, a także regionów wewnątrz tych krajów. To niezmiennie ważny czynnik nie tylko dla wyrównania poziomu życia obywateli UE, ale przede wszystkim „fundament” do usprawnienia rozwoju gospodarczego całej Unii Europejskiej, która chce konkurować na rynku globalnym z najważniejszymi jego graczami: gospodarką USA i Chin.

Pieniądze te wydatkowane są na dwa sposoby: część bezpośrednio na szczeblu rządowym,



„Prosta sytuacja - kto nie wydaje, ten traci. Naszych województw nie stać na utratę funduszy, ale nie jest jeszcze za późno. Trzeba mocno przyspieszyć” - mówi minister Jerzy Kwieciński

część na poziomie województw. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju (MIR), które jest odpowiedzialne za programy, alarmuje, że zagrożone są środki, którymi dysponują regiony. Konkretnie chodzi o 1,3 mld złotych.

Jednakże dane samego MIR przeczą katastroficznym wi-

zjom. 3 września minister Jerzy Kwieciński prezentował publicznie raport z aktualnego wykorzystania funduszy. Wynika z niego, że w inwestycjach jest to już ponad 205 mld złotych, czyli 62 proc. pieniędzy przyznanych Polsce na lata 2014-2020. Oznacza to, że nasz kraj znajduje się

w pierwszej dziesiątce państw członkowskich, które najlepiej wydają unijne środki.

Oczywiście ważna jest każda złotówka, a szczególnie istotne jest tempo rozliczania projektów. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju wnikliwie monitoruje sytuację, bo w odniesieniu

ZARZUTY RZĄDU

PIS STRASZY UTRATĄ FUNDUSZY Z UE

Jak przekonywał niedawno europoseł PiS Tomasz Poręba, w samorządach, gdzie rządzi PO i PSL, nie ma dobrych gospodarzy, a pełne wykorzystanie unijnych środków mogą zapewnić tylko samorządowcy z PiS. - Jeśli porównamy dane z końca sierpnia i z końca września, cztery województwa uciekły spod gilotyny n+3. I to jest dobra wiadomość. Nasz budżet zadziałał, ale wciąż zagrożonych jest w sumie 700 mln euro. Będziemy dalej budzić, tak by nie przepało ani jedno euro - przekonuje z kolei minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

FOT. ADAM GUZ

z procedur; średnio bowiem tyle czasu potrzeba na zrealizowanie całego przedsięwzięcia: od wygrania konkursu i podpisania umowy, aż po jej rozliczenie.

Według stanu na koniec sierpnia, siedem województw rozlicza środki w terminie lub z wyprzedzeniem; od 20,6 proc. w przypadku woj. opolskiego do 13,9 proc. w woj. lubuskim. Na minusie jest dziewięć województw, przy czym pięć jest nieznacznie pod kreską (12,6-12 proc.), a wyraźnie odstają cztery: małopolskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie i podlaskie. Faktem też jest, że lepiej rozliczane są inwestycje z programów krajowych (20 proc. rozliczonych) niż regionalnych (14 proc.).

Przyczyny opóźnień w każdym z będących pod kreską regionów są nieco inne, ale nawet w tych regionach nikt nie dopuszcza myśli, że mogłaby zostać niewykorzystana choćby złotówka. Na dowód, że nie są to gołosłowne deklaracje, mogą posłużyć efekty rozliczeń przedsięwzięć z poprzednich programów, z lat 2007-2013. W ocenie Komisji Europejskiej np. kujawsko-pomorski RPO był jedynym polskim programem, co do którego nie było żadnych uwag ze strony audytorów z Komisji Europejskiej kontrolujących prawidłowość wydawania środków. ©P

REKLAMA

028610207

Grzechy mechaników

Jakie błędy najczęściej popełniają pracownicy warsztatów samochodowych?

NOWY NUMER



MOTOsalon

Pytaj w kioskach i salonach prasowych
motosalon.motofakty.pl

Sejm odrzucił wniosek opozycji o odwołanie minister edukacji

Warszawa

Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Posłowie odrzucili wniosek opozycji o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej. Za głosowało 166 posłów, przeciw było 226, a 15 wstrzymało się od głosu.

Platforma Obywatelska zarzuciła Zalewskiej, że wprowadziła do szkół chaos, obciążała uczniów siódmą i ósmą klasą nadmiernym materiałem i doprowadziła do przepełnienia szkół podstawowych.

Głosowanie nad wotum odbyło się w środę rano. We wtorek wieczorem minister Zalewskiej broniła w Sejmie sam szef rządu. - Minister Annie Zalewskiej tak naprawdę należy się medal za to, co zrobiła - mówił Mateusz Morawiecki, wymie-

nając m.in. wprowadzenie internetu szerokopasmowego dla szkół. - Premier Tusk w 2007 roku zapowiadał bonus edukacyjny, który miał być rozwiązaniem, miał służyć rodzinom, żeby dobrze wybierali zajęcia dla swoich dzieci. Co się stało? Minęło osiem lat i nie było żadnego bonusu edukacyj-

nego. Tymczasem minister Zalewska, razem z naszym rządem, w kwietniu zapowiedziała wyprawkę „Dobry start” i po pięciu miesiącach wyprawka jest wdrożona - podkreślał Morawiecki. Premier przypomniał, że PiS dało rodzicom wybór w kwestii posyłania dzieci do pierwszej klasy. ©P



Platformie Obywatelskiej nie udało się odwołać szefowej MEN

FOT. ADAM GUZ

Może to banal, ale rak piersi to teraz uleczalna choroba. Zazwyczaj

Reportaż

Jak walczyć z rakiem piersi? Reportaż Agnieszka Witkowicz-Matolicz o tym, jak można stawiać mu czoła.

Październikowy wieczór zaczyna się wcześnie. Mama, która przyszła jej pomóc przy dziecku krząta się po kuchni. Aleksandra wróciła właśnie z pracy, to drugi dzień po długiej przerwie, i zastanawia się, w co włożyć ręce, bo jakoś tak się dzieje, że przy dziecku, ile osób by nie było to i tak zawsze jest coś do zrobienia. Siadają do stołu, jedzą obiad, dzwoni telefon - to pani z popularnej prywatnej przychodni.

„Niestety chciałabym pani przekazać informację, że w wyniku biopsji znaleziono komórki rakowe, zapraszamy na dalszą konsultację do naszego ośrodka onkologicznego” - mówi beznamiętnie głos w słuchawce.

Nogi się pod nią uginają, zaczyna płakać, bardzo mocno. Nie zdąża wydusić z siebie słowa. Mama się orientuje, o co chodzi. Z nerwów dostaje jakiejś hiperwentylacji, zaczyna się dusić. Otrzeźwienie przychodzi szybko, trzeba pocieszyć mamę. Przekonać, że będzie dobrze, że dadzą radę.

Młoda, piękna dziewczyna o oczach na pół twarzy, z burzą włosów upiętych w niesfor-

kok, w niebieskim fartuchu pozuje do zdjęcia przy szpitalnym łóżku. Stara się uśmiechać, robić dobrą minę do złej gry, ale w tych wielkich, magnetycznych oczach widać niepewność i strach. Za chwilę zostanie zabrana na operację, straci pierś, zostanie Amazonką. To pierwsze zdjęcie, które publikuje na Instagramie.

Zakłada profil kobieta_rak.ieta, chce tam pokazywać migawki z leczenia.

To ważne, bo na polskim Instagramie praktycznie nie ma hasztaga #rakpiersi. Może kobiety wstydzą się tej choroby? Nie chcą o niej mówić, afiszować się? To dla niej zupełnie niezrozumiałe. Nie ma się czego wstydzić, bo nie zrobiła nic złego, choroba po prostu się trafiła.

Obskurny budynek rodem z PRL od kiedy pamięta góruje nad warszawskim Ursynowem. W najbrzydszym chyba odcieniu brązu, straszy i przeraża. Zawsze, gdy przejeżdżała obok Centrum Onkologii, a że niedaleko mieszka, to przejeżdżała często, myślała, by nigdy nie trafić w to okropne miejsce. I trafiła. Zaczyna dostrzegać w nim piękno. Przez długi labirynt korytarzy idzie na kolejną wizytę, skupia się na ogromnych, egzotycznych kwiatach doniczkowych. Kwiaty, kwiaty, kwiaty. Żeby tylko nie patrzeć na wymęczonych chorobą ludzi z łysymi głowami, to zbyt przykre, działa na psychikę.

Kwiaty, kwiaty, kwiaty. Nie umie nazwać gatunków, ale kwitną właśnie późną jesienią. Porównuje, czy już zakwitły, odpadły, czy są nowe pączki. Kwiaty są jej drogowskazami w tym labiryncie. Z czasem miejsce przestaje być obce i przerażające. Z każdą wizytą poznaje je lepiej - zna już nawet podziemne przejścia i czuje się jak u siebie, swobodnie.

Zbiera siły przed pierwszą chemią. Obcina włosy na krótko, kupuje kolorowy, intensywnie różowy turban, dzień przed idzie do babci na pożywny, domowy obiad. Zdjęcia z wlewu wrzuca na Instagram. Tata robi jej miłą niespodziankę - przyjeżdża do szpitala z innego miasta, w geście solidarności zgolił głowę. To wzruszający moment.

Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia nie jest dla niej radosny. Dziecko w szpitalu, ma zapalenie płuc, mąż czuwa przy małej. Włosy wychodzą tak, że już nie daje rady. Dzwoni do kolegi. Ten przyjeżdża z maszynką i goli na łyso. Patrzy w lustro i wtedy sobie uświadamia, że zachorowała na raka. To namacalny dowód, że jest poważnie chora i ma chemię.

Śmiech głośny i wesoły to w Centrum Onkologii dźwięk niecodzienny. Przed jednym

z gabinetów siedzi grupka młodych dziewczyn. Nie mogą się nagadać. Na szczęście czasu jest sporo. Taki dzień z chemią to co najmniej 7 godzin. Najpierw kolejka do lekarza, później do chemii. W sumie jak wyjście do pracy. Rozmawiają o codziennych sprawach, o chorobie, ale i o zwykłym życiu. Jest gwarno i radośnie. Śmieją się, piszczą z radości, przymierzają nawzajem swoje peruki i robią sobie zdjęcia telefonami. Mają przy tym mnóstwo frajdy. Niektórzy pa-

Najtrudniejszy jest początek drogi. Z czasem oswaja się myśl o chorobie, zdobywa wiedzę i wraca do siebie

cjenci patrzą z oburzeniem, są zniesmaczeni. Uciszą, „trochę szacunku” - mówią. Dziewczyny odpowiadają, że przecież cieszą się życiem.

Na Instagram wrzuca zdjęcie w różowym turbanie i długich kolczykach, wygląda jak w stylizacji na egzotyczne wakacje. Nie ma tyle odwagi by chodzić z łyśą głową, jak niektóre koleżanki. Na wizyty w Centrum Onkologii zaczyna zakładać różową perukę. Chce podkreślić, że się dobrze czuje, że się nie poddaje, że można się

bawić tą chorobą. „Chciałam odczarować to smutne miejsce, wnieść trochę uśmiechu i wiem, że przynajmniej raz mi się to udało.”

Przed gabinetem w Centrum Onkologii siedzi młoda dziewczyna. Płacze, jest załamana. Niedawno się dowiedziała, że ma raka. I nagle widzi zjawisko niecodzienne. Patrzy drugi raz, by przekonać się, że oczy jej nie mylą. Przez obskurne, smutne korytarze pełne smutnych, zrezygnowanych, przygnębionych, chorych ludzi idzie ona - dziewczyna w różowej peruce. Ładnie ubrana, umalowana, pełna energii. To jak dar z nieba. Impuls. Zmienia sposób myślenia. Widzi, że można przez tę chorobę przejść z podniesioną głową i z uśmiechem. Dlaczego ona nie ma dać rady. Też kupuje różową perukę. Odnajdują się w jednej z grup na Facebooku. Do dziś się przyjażnią.

Dziś mówi, że najtrudniejszy jest właśnie początek drogi. Człowiek jest zagubiony, wręcz oślepiały, słucha tego, co mówią lekarze, jest w stanie zgodzić się na wszystko. Dopiero z czasem oswaja się z myślą o chorobie, zdobywa wiedzę na jej temat, wraca do siebie. Tym bardziej, że często różni lekarze mają różne pomysły na leczenie i to pacjentka musi sama decydować o swoim zdrowiu i życiu, a przecież nie ma do tego kompetencji. To jest najgorsze.

Zawsze uwielbiała film „Amelia”. Optymizm i radość z małych rzeczy. Po chorobie się to potęguje. Tłumaczy sobie, że może zachorowała właśnie po to, by naprawdę docenić życie, to co wcześniej było normalne. Teraz myśli, że życie to dar. Każdy dzień, gdy się budzi, oddycha, widzi chmury, słońce - jest radością. Nie doskwiera jej już nawet nocne wstawanie do dziecka. Bo najważniejsze, że ma dziecko, że udało się przed chorobą, że jest mamą, to niesamowite. Ma więcej cierpliwości, już nie jest takim nerwusem, gdy ucieknie autobus, przecież świat się nie zawali. Tak się łatwiej żyje. Gdyby nie ten strach o życie, który będzie towarzyszył jej już zawsze, to by była nawet rakowi wdzięczna.

Najgorszy jest strach o to, by dziecko nie zostało bez matki. To jest najcięższe w tej chorobie, gdy o tym mówi, w oczach

pojawiają się łzy. O swoje życie boi się mniej, z tematem śmierci się oswoiła, ale w tle jest zawsze dziecko. Chciałaby je wychować.

Plan na przyszłość: zostać mamą po raz drugi. Trochę później niż myślała, bo leczenie potrwa, ale może to i dobrze. Zawodowo - rozwinąć firmę, zrobić specjalizację z psychoonkologii i może pracować w fundacji. Ma też mnóstwo świata do zwiedzenia, wiele miejsc ją kusi. Na początek - Stany Zjednoczone lub Ameryka Południowa, może Peru? Podróże to dla niej wspinała rzecz. Pozwalają nabrać dystansu.

Co by powiedziała innym młodym dziewczynom, które dowiadują się o tym, że są chore na raka?

To może banal, nawet ją to kiedyś denerwowało, ale to już jest teraz uleczalna choroba. Zazwyczaj. Trzeba w to bardzo głęboko wierzyć, bo jak to sobie poukładamy w głowie też jest bardzo ważne. Parę miesięcy będzie trudno, leczenie to nie jest na pewno przyjemny okres w życiu, ale też nie ma co tego demonizować. Są dziewczyny, które kiepsko przechodzą chemię i nie mają siły wstać z łóżka, ale to szybko mija. Trzeba zacisnąć zęby, przeżyć ten czas, a później już tylko się cieszyć życiem.

Agnieszka Witkowicz-Matolicz - dziennikarka i reporterka, socjolożka, ale też pacjentka. Na raka piersi zachorowała w wieku 32 lat, rok po tym, gdy została mamą. Uważna obserwatorka życia i ludzi, lubi odkrywać fakty i walczyć ze stereotypami. Angażuje się w sprawy społeczne, uważa, że bez małych inicjatyw nie uda się zbudować wielkich spraw. Kocha dalekie i bliskie podróże, dobre kino, literaturę, góry i sport.

KSIAŻKA



Agnieszka Witkowicz-Matolicz „Niezwykłe dziewczyny. Rak nie odebrał im marzeń”, wyd. Oficyna 4eM, Warszawa 2018



Są dziewczyny, które kiepsko przechodzą chemię i nie mają siły wstać z łóżka, ale to szybko mija. Trzeba zacisnąć zęby

Adam Willma
redakcja@gk.pl



Na grzyby

Rozmowa z prof. Markiem Siwulskim z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu o mitach i faktach dotyczących grzybów.

Zdarza się panu wracać z lasu z pustym koszem?

Zdarzało się. W tym roku zmorą grzybiarzy była wielka susza, która wymiotła grzyby. Oczywiście, w lesie zawsze natykam się na wiele ciekawych grzybów, ale niekoniecznie jadalnych.

Korzysta pan przy zbieraniu grzybów z ludowych mądrości? Mój znajomy grzybiarz wychodzi do lasu, kierując się wyłącznie fazami Księżyca.

Jest takie przekonanie, że w okresie pełni woda znajdująca się w glebie jest przyciągana przez Księżyc i „idzie ku górze”. Nie są to oczywiście zjawiska zweryfikowane naukowo. Co więcej, ci którzy uprawiają grzyby zawodowo, twierdzą, że w okresie pełni pojawia się problem z zawiązywaniem owocników. Znacznie przydatniejsza jest wiedza o tym, na jakich siedliskach leśnych występują określone gatunki grzybów. Weźmy takiego maślaka żółtego, który wydaje się dość prostym znaleziskiem. Trzeba pamiętać, że występuje on zawsze w mikoryzie [współżycie korzeni z grzybami - red.] z modrzewiem. W miejscach, w których modrzewie w ogóle nie występują, nie znajdziemy tego grzyba. Zwróćmy też uwagę na koźlarze, które słusznie kojarzą nam się z brzozami.

W Polsce zbieranie grzybów jest sportem masowym. Tymczasem w wielu innych krajach grzyby podlegają ochronie, a zbiór jest limitowany. Jaki sens ma taka restrykcyjna polityka?

W krajach skandynawskich, bo o nich głównie mowa - panuje przekonanie, że nie należy ingerować w środowisko, ponieważ każda ingerencja wpływa na to środowisko destrukcyjnie. Jest w tym trochę przesady. W przypadku grzybów trudno o jednoznaczną odpowiedź - na ile nasza ingerencja jest szkodliwa. Na pewno nadmierna eksploatacja może mieć wpływ na częstotliwość występowania rzadkich gatunków, które grzybiarze również zbierają.

Chyba tylko koneserzy, bo wiedza o grzybach stopniowo zanika.

To rzeczywiście poważny problem. Przez stulecia korzy-



FOT. WIKIPEDIA JERZY OPIOLA

Ocieplenie klimatu sprawi, że w Polsce pojawią się zupełnie nowe grzyby. Te smaczne, ale również te kłopotliwe. - Niewykluczone, że powszechne będą u nas trufle - mówi prof. Siwulski

A może tak naleweczkę z... grzybków

staliśmy z wiedzy dziadków i babć, z którymi chodziliśmy na grzyby. W tej chwili większość młodych ludzi nie ma zielonego pojęcia o grzybach, bo zwyczajnie w grzybobraniach nie uczestniczy. Jeśli się już do lasu wybiorą, to często korzystają z atlasów. I słusznie, bo atlasy pomagają, ale oznaczanie przy ich pomocy owocników jest trudniejsze niż z udziałem doświadczonego grzybiarza. W atlasie mamy jednak bardzo ważne informacje o tym, który grzyb jest na czerwonej liście, i który jest chroniony. To ważne, choćby z tego powodu, że niektóre grzyby, które kiedyś podlegały ochronie, dziś już nie są chronione. Dobrym przykładem jest szmaciak gałęzisty, którego nazwa została właśnie zmieniona na szlachetniejszą - siedziun sosnowy, zwany niekiedy kozią brodą. To kalafiorowaty z wyglądu, duży grzyb, którego trudno z czymkolwiek pomylić. Jest bardzo smaczny i aromatyczny, ale ze względu na jego budowę, trudno go umyć, więc piasek grzyzta trochę w zębach. Chroniona nie jest już dziś również purchawica olbrzymia, duża purchawka (czasem wielkości piłki). Polecieć można młode osobniki, które można kroić w płyty i smażyć z nich kotleciki. Za-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Profesor Marek Siwulski jest autorem wielu popularnonaukowych książek o grzybach

pewniam, że są bardzo smaczne. Zresztą większość występujących w Polsce purchawek jest jadalna. Trzeba uważać jedynie na tęgoskóra pospolitego (który kiedyś był zbierany ze względu na podobieństwo do trufli) i po ususzeniu dawał ładny aromat w sosach. Niestety, jest to grzyb trujący, po zjedzeniu którego łatwo o gastryczne sensacje.

Lepiej pozostać przy tych z bezpiecznym rurkowatym spodem kapelusza?

O ile nie dodamy do garnka pięknie wyglądającego goryczaka żółciowego, który przypomina borowika. Niestety

w smaku jest bardzo gorzki i łatwo zepsuć sobie nim całą potrawę. Nie należy jednak wykluczać z jadłospisu grzybów z blaszkami, pod warunkiem, że będziemy bardzo ostrożni, zwłaszcza gdy blaszki są białego koloru. Pamiętajmy, żeby w przypadku tych grzybów wyciągać cały grzyb, łącznie z trzonem. Wszystkie muchomory na trzonie mają wyraźną obwódkę, zwaną pochwą. Często mają też przyrośnięty do trzonu pierścień pod kapeluszem. Tymczasem myłona z nim czubajka kania ma brązowe łatki na powierzchni kapelusza, a pierścień, który znajduje się na jej trzonie, można przesunąć jak obręczkę. U podstawy nie ma też pochwy.

Miałem kiedyś okazję za granicą zostać podjęty kolacją z muchomorów - smakowały wspaniale.

Rzeczywiście, istnieje na przykład muchomor czerwony, który jest grzybem jadalnym. Jednak zalecam ostrożność - trzeba naprawdę dobrze znać się na grzybach, aby nie pomylić go z innymi muchomorami. W cieplejszych krajach występuje również muchomor cesarski, także jadalny i smaczny. Przepadał za nim cesarz Klaudiusz, ale niestety jego żona do jednej z potraw dodała muchomora sromotnikowego. Nawet wytrawni grzybiarze powinni być ostrożni w przypadku owocników młodych oraz starych. Jeśli grzyb nie ma wyraźnych cech morfologicznych - zostawmy go w lesie! Ewentualnie zawsze możemy skorzystać z pomocy specjalistów z sanepidu. Nie zbierajmy też grzybów przesuszonych oraz nasiąkniętych wodą. W przypadku grzybów suchych istnieje

je ewentualność pomyłki. Z kolei na mokrych grzybach łatwo rozwijają się bakterie, nawet w czasie, gdy transportujemy grzyby do domu. Z tego powodu również warto absolutnie unikać plastikowych worków.

Podobno dobrze jest wyrzucić oberki do sąsiedniego lasu albo wręcz do ogrodu.

Możemy to zrobić, jeśli w ogródku posadziliśmy sosny, brzozy czy świerki. Zawsze istnieje prawdopodobieństwo, że dojdzie do mikoryzy. Tu znowu jednak warto dobrać gatunki - poczytajmy, za jakimi drzewami współistnieją konkretne grzyby. Lepiej jednak kupić grzybnę np. czubajki kani i po odpowiednim przygotowaniu gleby, cieszyć się za rok czy dwa swoimi grzybami.

... albo poczekać, aż dotrze do nas zwycięska kampania borowika wysmukłego, przybysza z Ameryki, który zasypał już północną Polskę.

Niektórzy w ekspansji tego borowika widzą w tym skutek ocieplenia klimatu, inni jako przyczynę wskazują sprowadzenie kosodrzewiny, z którą ten borowik tworzy mikoryzę. Wraz z ociepleniem klimatu coraz więcej gatunków z południa będzie do nas migrować. Życzyłbym sobie, żeby pojawił się u nas borowik ciemnobrązowy - bardzo smaczny grzyb, który znają osoby odwiedzające Włochy. Być może zwita też do nas trufla, ale to kwestia dziesięcioleci. Sprawa jest jednak bardziej problematyczna, bo migrować będą również grzyby pasożytnicze. Już dziś mają z nimi problem plantatorzy bananów, bo ocieplenie klimatu już spowodowało masowe występowanie chorób. W Polsce ocieplenie będzie miało przełożenie na bilans wodny. Ze względu na susze pojawiają się więc problemy z rozprzestrzenianiem się naszych grzybów.

Będziemy musieli sobie poradzić, ale i tak grzyby niewiele wnoszą do naszej diety.

Krew się we mnie burzy, gdy słyszę takie opinie, zwłaszcza ze strony środowiska lekarskiego! Rozumiem, że jest to element odstraszania - nie jedz, przynajmniej się nie zatrujesz. Tymczasem grzyby mają bardzo dużą wartość odżywczą! Owszem, nie zastąpią nam kotleta, ale za to dostarczą sporo soli mineralnych, znacznie więcej niż warzywa. Zawierają też witaminy z grupy B, a wiele substancji w nich zawartych ma działanie lecznicze. Nie bez powodu od wieków stosuje je z powodzeniem medycyna chińska. W grzybach znajdziemy na przykład sporo chityny,

którą niektórzy przyjmują w postaci preparatów.

W sklepach pojawia się sporo nowych, zwłaszcza dalekowschodnich grzybów. Jak zareaguje na nie nasza flora bakteryjna?

Bardzo je polecam. Większość tych grzybów dobrze działa na florę bakteryjną w jelitach. Najlepsze są oczywiście grzyby świeże. Wśród nich warto zwrócić uwagę na shiitake (twardziak jadalny) i zimówkę aksamitnotrzonową. Bardzo polecam też grzyby mun, które w Azji cenione są między innymi za rozrzedzanie krwi oraz jako specyfik wspierający leczenie cukrzycy. W Polsce mamy bardzo podobny, jadalny gatunek, tzw. ucho bżowe. Od pewnego czasu można też u nas kupić sprowadzone z Włoch marynowane grzyby nameco. Bardzo smakowite. Wszystkie te grzyby mają działanie prozdrowotne.

Niestety, nie wszystkim grzyby służą ze względu na ciężkostrawność.

Z tego powodu warto polecić znanego wszystkim bocznika. Jest to grzyb stosunkowo lekkostrawny, dlatego bez problemów mogą go jeść nawet dzieci i osoby starsze. Podobnie jak shiitake, bocznika możemy uprawiać nawet w domu.

Szkoda, że nie dotyczy to kurek.

Z kurką niestety jest wręcz przeciwnie. Studentom mówię zwykle, że jest to grzyb wielorazowego użytku, bo strawić go praktycznie nie można (śmiech). Smak i zapach - owszem, ale ze względu na bardzo wysoką zawartość chityny, nasz przewód pokarmowy nie daje sobie z nim rady.

A propos. Lekarze przestrzegają przed łączeniem grzybów z alkoholem. A pan wychwala nalewki grzybowe.

Zastrzeżenia lekarzy biorą się stąd, że istnieje grupa czemidłaków zawierających substancję hamującą rozkład alkoholu w organizmie i w ten sposób może dojść do zatrucia. Ale nalewki z grzybów są świetne! W smaku lekko gorzkawe, z dodatkiem alkoholu, według mnie najlepsze są te niedosładzane. W krajach azjatyckich jest ich zresztą mnóstwo. Można te nalewki zrobić samemu. Najważniejsze, aby odpowiednio dobrać grzyby. Polecam nalewkę z lakownicy lśniącej, która stosowana jest również w terapii przeciwnowotworowej. Podłoże można kupić nawet przez internet. Owocniki lakownicy są twarde, lekko zdrewniałe i nie nadają się do bezpośredniego spożycia, natomiast nalewka jest wyśmienita i zapewniam, że nie boli po niej głowa. ©©

W SKRÓCIE

W salonach

Suzuki Vitara 2018.

Ceny odświeżonej wersji

Vitara, to najlepiej sprzedający się model marki Suzuki. Obecne zmiany nie dotyczą wyłącznie elementów wizualnych auta ale i jednostek napędowych. Ze względu na nowe normy emisji spalin z oferty zniknie benzynewy wolnossący silnik 1.6 VVT o mocy 120 KM. Zamiast niego klienci będą mogli wybrać nowej generacji doładowane konstrukcje Boosterjet o pojemnościach: 1.0 (112 KM) lub 1.4 (140 KM). Cenny Vitary zaczynają się od 64 900 zł za wersję Comfort 1.0 I/112 KM z 5-biegową, manualną skrzynią biegów. Ceny najdroższego modelu w wersji XLED Sun 1.4/140 KM, 4 WD z automatyczną skrzynią 6-biegową zaczynają się od 109 900 zł.

Technologie

360c Volvo Cars.

Pojazd autonomiczny

Czy można wyobrazić sobie świat, w którym długie podróże można odbywać bez konieczności odwiedzania lotnisk? Właśnie taką koncepcję zaproponowała firma Volvo Cars, która w szybkich, elektrycznych, autonomicznych pojazdach upatruje realną alternatywę wobec przelotów pasażerskich na krótszych dystansach. Podstawą tej futurystycznej idei jest pojazd nazwany 360c. To autonomiczny, elektryczny pojazd, który ma się obywać zupełnie bez kierowcy. Mimo niewielkich zewnętrznych rozmiarów, jego kabina jest bardzo przestronna. To zasługa braku kokpitu, kierownicy, czy silnika spalinowego. Wnętrze może być zabudowane dwoma lub trzema rzędami siedzeń.

Ciekawostki

Historia Volkswagena rozpoczyna się w 1938 r.

Historia koncernu Volkswagen rozpoczęła się, gdy firma Zundapp zwróciła się do Ferdinanda Porsche o przygotowanie projektu taniego samochodu. Ukryto go pod nazwą Type 12. Rozwinięciem tego projektu była współpraca z firmą NSU, która zaowocowała prototypem Type 32. W 1933 roku F. Porsche poznał Adolfa Hitlera, który zażył sobie, by Porsche stał się „nadwornym” konstruktorem ówczesnych Niemiec. 17 kwietnia 1934 roku zaprezentował projekt legendarnego Garbusa.

REKLAMA 008638668

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- dopłacamy za każdy dostarczony do nas kompletny pojazd
- oferujemy własny transport na terenie całego województwa podkarpackiego
- wystawiamy zaświadczenia o złomowaniu (w razie potrzeby umożliwiamy dostarczenie dokumentów do domu klienta).
- prowadzimy sprzedaż używanych części

Zadzwoń i sprawdź ile możesz zyskać!
„AUTO-ZŁOM”
Rzeszów, Rudna Mała
Tel. 855-24-58, 601-959-848.

Młody kierowca z zielonym listkiem

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Opóźnienie dotyczące wdrożenia systemu CEPIK 2.0 jest powodem odłożenia w czasie zmian, które wprowadzą okres próbny dla nowych kierowców. Przez dwa lata takie osoby będą objęte szczególnym nadzorem.

Młody kierowca to osoba, która uzyskała prawo jazdy w ciągu ostatniego roku. Liczy się data odebrania prawa jazdy. Dopuszczalne punkty karne dla młodego kierowcy to 20. Po przekroczeniu tego limitu w ciągu roku od odebrania prawa jazdy, traci się uprawnienia do kierowania pojazdami.

Obecnie nowy kierowca nie uczestniczy w żadnym dodatkowym kursie doskonalenia jazdy. Po odebraniu prawa jazdy może pracować jako kierowca. Nie musi oznaczać pojazdu jakim się porusza naklejką z zielonym listkiem, która sygnalizuje innym użytkownikom dróg, że mają



FOT. ARCHIWUM

W okresie próbnym między 4 a 8 miesiącem od momentu zdania egzaminu kierowca będzie musiał wziąć udział w szkoleniu dotyczącym bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

do czynienia z osobą niedoświadczoną.

Obowiązkowe szkolenia z bezpiecznej jazdy

Dwuletni okres próbny będzie dotyczył wszystkich nowych kierowców, którzy po raz pierwszy uzyskają prawo jazdy kategorii B. Posiadanie innych kategorii prawa jazdy nie zwalnia kierowcy z obowiązku od-

bicia okresu próbnego. W okresie próbnym między 4 a 8 miesiącem od momentu zdania egzaminu kierowca będzie musiał wziąć udział w szkoleniu dotyczącym bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zajęcia teoretyczne będą obejmować m.in. przedstawienie czynników wpływających na bezpieczeństwo ruchu drogowego, problematykę wypadków dro-

gowych oraz psychologiczne aspekty kierowania pojazdem.

Podczas szkolenia praktycznego, kierowcy wskazane zostaną niebezpieczeństwa wynikające z nadmiernej prędkości. Szkolenie teoretyczne ma kosztować 100 zł. Godzinna część praktyczna to wydatek 200 zł.

Dodatkowo przez okres ośmiu miesięcy po uzyskaniu prawa jazdy, kierowca będzie

mógł kierować wyłącznie autem oznakowanym z tyłu i z przodu nalepką z symbolem „zielonego listka”. Młodych kierowców przed upływem 8 miesięcy okresu próbnego będą obowiązywały bardziej rygorystyczne ograniczenia prędkości. W obszarze zabudowanym nie będzie można przekraczać prędkości 50 km/h, poza obszarem zabudowanym - 80 km/h, a na autostradzie i drodze ekspresowej - 100 km/h. Dodatkowo przez pierwsze osiem miesięcy nie będzie można podejmować pracy zarobkowej w charakterze kierowcy pojazdu określonego w prawie jazdy kategorii B i osobiście wykonywać działalności gospodarczej polegającej na kierowaniu takim pojazdem.

W przypadku popełnienia w okresie próbnym trzech wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub jednego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, starosta cofnie wydane uprawnienia do kierowania pojazdami. Dokładna data wprowadzenia okresu próbnego nie jest znana. Eksperti przewidują jednak, że nastąpi to w przyszłym roku. ©©

Polskie autostrady najdroższe w Europie?

Tak twierdzi gazeta „Blick” - tabloid w Szwajcarii. I publikuje cennik płatnych autostrad w Europie.

Ile płaci się w Europie za korzystanie z autostrad? Według dziennika „Blick” najtaniej jest w Rumunii, kierowcy za tydzień jazdy po autostradzie muszą tam zapłacić trochę ponad 3 CHF (ok. 13 zł). Równie tania jest Mołdawia z kosztami 5 CHF na tydzień (ok. 17 zł). Winiety są szczególnie drogie

w Słowenii - 17 CHF na tydzień (ok. 65 zł) i Republice Czeskiej - prawie 15 CHF (ok. 56 zł) na dziesięć dni. Pozostałe kraje korzystają z systemu poboru opłat w specjalnych punktach. I tu - według „Blicka” najtańsza jest Turcja, z kosztami na poziomie 70 centymów (ok. 3 zł) za każde 100 km, oraz Wielka Brytania - 2 franki (ok. 8 zł).

Na drugim biegunie znajduje się... Polska! Według dziennika „Blick”, najwyższy, maksymalny koszt przejazdu

100 km autostradą jest właśnie w naszym kraju i wynosi on - w przeliczeniu - astronomiczne 31,70 CHF. Cena ta dotyczy wprawdzie transportu ciężarowego - ale fakt pozostaje faktem, że maksymalna cena za przejazd 100 km autostradą jest u nas dwa razy wyższa niż w Grecji - 16 CHF. Warto jest też zwrócić uwagę na siłę nabywczą. Opłaty za autostrady są mniej odczuwalne dla przeciętnego mieszkańca Austrii, Włoch, Francji czy Szwajcarii.

Poznaj nowe znaki

Niewiele osób wie, że w życie weszły przepisy rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Wprowadziły dwa nowe znaki drogowe.

W związku z ustawą o elektromobilności i paliwach alternatywnych Ministerstwo Infrastruktury opracowało projekty znaków drogowych oznaczających wjazd do strefy czystego transportu i koniec strefy czystego transportu. 29 sierpnia 2018 r. weszły w życie przepisy rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, które wprowadza dwa nowe znaki drogowe do oznaczania granic strefy czystego transportu: D-54 „strefa czystego transportu” oraz D-55 „koniec strefy czystego transportu”.

Znak D-54 oznacza wjazd do strefy czystego transportu, natomiast znak D-55 oznacza wyjazd ze strefy czystego transportu. Ministerstwo informuje, że równocześnie weszły w życie przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, które określa wymagania techniczne (m.in. konstrukcję) oraz warunki umieszczania nowych znaków. „Ponadto przepisy ustalają sposób oznaczania znakami pionowymi i poziomymi stanowisk postojowych dla pojazdów elektrycznych, pojazdów napędzanych gazem ziemnym i pojazdów hybrydowych” - wynika z komunikatu.



Nowe znaki oznaczają wjazd i wyjazd ze strefy czystego transportu. Ich naruszenie może kosztować 500 zł mandatu

FOT. NEWSPRESS

Młodszy uczy się języków aby podróżować. Starsi, aby rozmawiać z dziećmi i wnukami

Rzeszów

Dlaczego uczymy się języków obcych? Zależy nam na ciekawszej i lepiej płatnej pracy, chcemy poznawać świat, będąc komunikatywnymi turystami. Coraz częściej nauka języka staje się hobby.

Nauka języków obcych to nie lada wyzwanie. Trzeba poświęcić na to czas (najlepiej regularnie), energię, a jeśli decydujemy się na naukę na kursie lub w trybie indywidualnym – także pieniądze. I to niemałe. Co sprawia, że jednak mimo wszystko podejmujemy ten wysiłek?

Dlaczego chcemy uczyć się języków? Pytanie wydaje się banalne, ale odpowiedź na nie odkrywa rzeczywistą motywację, która powoduje, że mozolnie wykonujemy kolejne ćwiczenia, wkuwamy słówka, pokonujemy sami siebie w drodze do celu. Od tego, jak bardzo ważne jest dla nas osiągnięcie tego celu, zależy na ile skuteczne będą nasze działania! Zatem, zanim zapi-



Taki obrazek nikogo nie dziwi - Chińczyk i Japonka uczą polskie dzieci języka angielskiego

szemy się na kurs lub zaczniemy naukę w domu, warto uczciwie przemyśleć, po co ta cała praca i jakie efekty chcemy osiągnąć. To ukierunkuje i wesprze nasze działania.

Z badań przeprowadzonych wśród studentów ESKK wynika, że dla 44 procent

osób powodem podjęcia nauki jest chęć zdobycia ciekawszej i lepiej płatnej pracy.

Dzisiaj wykształcony Europejczyk po prostu zna angielski i o jego znajomość nawet nikt nie pyta. Ewentualne pytanie może dotyczyć stopnia znajomości angielskiego – mówia eksperci.

60

procent polskich uczniów i studentów zna język obcy. Wśród osób starszych powyżej 54 lat – tylko 25 procent

Wśród mieszkańców wielkich aglomeracji co trzeci opisywał naukę języka jako pasję. Pasjonatów wśród osób uczących się języków obcych nie brakuje. Dla 1/5 Polaków poznanie języka to sposób, by lepiej zrozumieć kulturę danego kraju, a 17 proc. uczy się go w celach turystycznych.

Powody podjęcia nauki języka obcego różnią się w zależności od grupy wiekowej. Najwięcej pasjonatów jest wśród osób powyżej czterdziestego roku życia, gdzie niemal 40 proc. badanych traktuje naukę języka jako hobby. Osobom z przedziału 25-40 lat znajomość języka obcego często przydaje się podczas podróży (28 proc.).

Inne badania prowadzone przez CBOS pokazują, że w znacznie mierze to poziom wykształcenia determinuje motywację i konsekwencję decyzji o nauce języka obcego. Ludzie z niższym wykształceniem rozpoczynają naukę, ponieważ posługiwanie się językiem obcym jest wymagane przez pracodawcę. Osoby z wyższym wykształceniem oprócz wzglę-

dów zawodowych twierdzą, iż nauka języków obcych to dla nich hobby, możliwość lepszego poznania kultury innych krajów, perspektywa udanych i ciekawych podróży oraz nawiązanie nowych międzynarodowych znajomości. Często również przyznają, że przyswojenie języka obcego jest kwestią ambicji, ponieważ odczuwają satysfakcję, jeżeli sami szybko mogą zweryfikować własne możliwości komunikacyjne, łatwo i sprawnie porozumiewając się w obcym języku z jego rodowitymi rozmówcami.

Znajomość języków dzieli Polaków na pokolenia: im jest ono starsze, tym znajomość języków obcych jest w nim mniejsza. Wśród uczniów i studentów znajomość języków obcych wynosi ponad 2/3, wśród ludzi powyżej 54 lat umiejętność taką posiada około 1/4 osób. Ale ten dysnans na wiele osób, wpływa motywująco do anki języków! Chcą nadążyć za własnymi dziećmi, które w pokaznym procencie będą co najmniej dwujęzyczne. ●●●

Ewa Budnik

REKLAMA

008644675



NOWOŚCI 2018!

B-Learning

Efektywna, łatwa i intuicyjna nauka języka.

- Skoordynowana nauka z lektorem oraz platformą e-learningową. Połączenie 2 metod nauczania znacznie przyspiesza efektywność uczenia się.

Uczysz się gdzie chcesz i kiedy chcesz poprzez komputer, tablet lub smartfon.

- Raz w tygodniu przyjeżdżasz na zajęcia z lektorem, a około 2-3 godziny realizujesz samodzielnie. Lektor cały czas monitoruje twoją pracę na platformie, motywuje do pracy i służy wsparciem.

Kids 100% Native Speaker

Naturalna nauka wymowy, akcentu, reakcji w kontakcie z żywym językiem.

- Wykorzystaj naturalne umiejętności dziecka do przyswajania języka, zapewnij mu regularny kontakt z native speakerem na naszym kursie.
- Na zajęciach stosujemy metody sprawdzone w Przedszkolu Anglojęzycznym PROMAR.

- Solidna nauka języków
- Przyjazna atmosfera na zajęciach
- Nowoczesne zaplecze techniczne



Przejdź na
wyższy poziom

Szkoła Języków Obcych PROMAR

Ośrodki kursów: Dynów 16 648 98 43, Głogów Młp. 691 691 322, arosław 691 691 331, Kolbuszowa 691 691 322, Leżajsk 17 242 80 75, Łańcut 17 225 41 87, Mielec 507 495 601, Przemyśl 691 691 331, Przeworsk 16 648 98 43, Sokołów Młp. 691 691 322

Rzeszów, ul. Bohaterów 12 t. 17 860 15 15

Z ŻYCIA GWIAZD

FILM
Piotr Adamczyk w roli groźnego gangstera
Reżyser Patryk Vega opublikował na Instagramie zdjęcie z planu nowego filmu „Kobiety mafii 2”. Fotografia przedstawia Piotra Adamczyka i Angie Cepedę, znaną polskiej publiczności z serialu „Luz Maria”, w filmowej charakterystyce. Piotr Adamczyk wygląda jednak zupełnie inaczej, niż dał się poznać do tej pory. W „Kobietach mafii” ogolona głowa, gęsta czarna broda i tatuaż na skroni sprawiają, że Adamczyk wygląda naprawdę groźnie. **(BAN)**



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI
Ben Affleck powoli wychodzi na prostą
Ostatnie lata były wyjątkowo trudne dla aktora. 46-latek rozwodzi się z żoną, jego kreacja Batmana spotkała się z falą krytyki, od lat zmagając się z alkoholizmem. Gwiazda już niebawem ma opuścić ośrodek odwykowy, gdzie walczy z uzależnieniem. W poniedziałek Ben został „przyłapany” przez paparazzi w Los Angeles. Fani odetchnęli z ulgą - aktor już dawno nie wyglądał tak dobrze. **(BAN)**

Kto nie chce poczuć się jak Małgosia Rozenek
Celebrytka ruszyła z nowym programem telewizyjnym „Poczuj się jak Małgosia Rozenek”. Swoimi odczuciami na temat „hitu” podzieliła się na łamach „Tele Tygodnia” pisarka Ilona Łepkowska. Program nie tylko nie przypadł jej do gustu, ale i mocno zirytował. Prowadząca - jej zdaniem - nie jest osobą, z której należy brać przykład. **(BAN)**



FOT. POLSKAPRESS

SHOW
Magda Gessler otwiera restaurację w Londynie
Wiosną na antenie telewizji TVN pojawi się nowy program z udziałem popularnej restauratorki Magdy Gessler (65 l.). Gwiazda przygotowuje się również do otwarcia kolejnej restauracji, tym razem w Londynie. Restauratorka czuwa jednocześnie nad rozwojem posiadanych w całej Polsce lokali gastronomicznych. Jej ostatnim projektem jest restauracja serwująca ryby i owoce morza, znajdującą się w Gdyni. **(BAN)**

TV HIT



SERIAL
Doktor Foster
TVP 2 20:45
Gemma to odnosząca sukcesy lekarka. Odkrywa, że jej życie zbudowane jest na kłamstwie. Długi jasny włos znaleziony na szalik mężczyzny zmienia życie w pasmo nieufności.



FILM
Nadbagaż
TV PULS 21:45
Emily Hope, chcąc zwrócić na siebie uwagę ojca, pozoruje własne porwanie. Nim jednak przerażony tata ją odnajdzie, samochód, w którym ukryła się Emily, zostaje skradziony.



FILM
Utalentowany pan Ripley
STOPKLATKA TV 22:05
Ubogi nowojorczyk Tom Ripley marzy o życiu w dobrobycie. Przypadkowo staje się znajomym Dickiego, syna milionera. Nie cofnie się przed niczym, by zostać częścią wymarzonego świata.



FILM
Azyl
POLSAT 22:10
Meg wraz z córką wprowadzają się do domu, w którym znajduje się opancerzone pomieszczenie. Gdy pojawiają się włamywacze, obie udają się do „azylu”. Okazuje się, że celem mężczyzny jest schron.

Krzyżówka nr 153

- Poziomo:**
- 3) Christian, francuski dyktator mody,
 - 6) krzew na ślubny wianek,
 - 11) pokutujący duch zmarłego łasy na krew,
 - 12) partyzancka powieść Jerzego Putramenta,
 - 13) greckie forum,
 - 14) koń ze stadniny w Janowie Podlaskim,
 - 15) dawniej kojarzył pary,
 - 16) metal odporny na korozję,
 - 17) zdobywana w szkole,
 - 18) krwionośny lub nerwowy w organizmie,
 - 19) imię Anglika,
 - 21) praca rolnika z pługiem,
 - 23) pieniężna zbiórka na cele społeczne,
 - 26) bilardowy z zielonym sukniem,
 - 27) nie każdy kawaler go doczeka,
 - 30) anons prasowy,
 - 31) siła kulturysty,
 - 34) starożytna skorupka glinianą do pisania,
 - 38) drewniany strop,
 - 39) atakuje krzewy ziemniaków,
 - 40) wigilijny rekwizyt,
 - 41) papka dla bogasa,
 - 42) samochód o dużej platformie na towary.
- Pionowo:**
- 1) wentylator w oknie,
 - 2) wypełnia poduszkę,
 - 3) „Noc listopadowa” Wyspiańskiego,
 - 4) lęk przed przyszłością,
 - 5) przysmak Piętaszka na bezludnej wyspie,
 - 6) duży ptak drapieżny,
 - 7) stal stopowa,
 - 8) trwały rysunek na ręce lub plecach,
 - 9) grzecznościowe pochylenie głowy,
 - 10) typ spod ciemnej gwiazdy,
 - 20) dawna Polka,
 - 22) zgina się pośrodku nogi,
 - 24) siła witalna; animusz,
 - 25) w spiżarni z przetworami na zimę,
 - 28) bywa piorunujący,
 - 29) najlepszy w danej dziedzinie,
 - 31) bałagan z powodu przeszkazywania (potocznie),
 - 32) naoliwiony nie skrzypi,
 - 33) godzina duchów,
 - 35) wystawiana w teatrze,
 - 36) naczynie dla Ludwika,
 - 37) drewniany mostek nad strugą.

1	■	2	■	3		4	5	■	■	6	7		8	■	9	■	10
11					■	12						■	13				
	■		■	14				■	■	15				■		■	
16					■	17						■	18				
	■		■	19	20			■	■	21		22		■		■	
23	24		25			■	26				■	27		28		29	
■		■		■		■		■	■		■		■		■		■
30																	
■	■		■									■		■		■	
31		32		33								34	35		36		37
	■		■		■							■		■		■	
38												39					
	■		■		■							■		■		■	
40												■	41				
	■		■	42										■		■	



Rozwiązanie nr 152

B	N	K	U	R	Z	E	L	A	P	K	I	C	S
I	B	I	Z	A	A	W	■	L	R	O	Z	U	M
S	E	P	A	N	N	A	M	L	O	D	A	A	E
K	O	L	K	O	K	■	U	■	T	N	A	P	O
U	A	A	T	■	O	S	E	S	E	K	■	K	F
P	E	D	I	A	T	R	A	■	T	A	R	A	P
L	■	N	R	■	G	U	M	■	A	U	■	O	■
B	E	Z	D	R	O	Z	A	■	P	A	R	A	K
■	K	■	I	■	J				K	A	■	E	■
■	S	T	R	E	F	A			A	N	Z	E	L
■	P	U	■	O	■				■	I	N	■	I
■	I	M	P	O	R	T			■	R	E	P	E
■	N	I	■	N	■				■	C	A	■	R
■	K	I	E	S	A	■			■	K	A	S	E
A	■	C	■	L	U	N	A	T	Y	C	Z	K	A

nowiny
GAZETA • CODZIENNA
www.nowiny24.pl
REDAKTOR WYDANIA
Jerzy Leniart
REDAKCJA ul. Kraszewskiego 2, 35-016 Rzeszów,
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01,
nowiny@nowiny24.pl
Redaktor naczelny Stanisław Sowa,
s.sowa@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 00

Zastępca redaktora naczelnego Dariusz Dziopak,
d.dziopak@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 12
Zastępca redaktora naczelnego ds. multimediów
Katarzyna Mularz,
k.mularz@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 84
WYDAWCA:
Iwona Adamek, tel. 17 867 22 26,
i.adamek@nowiny24.pl;
Joanna Borowiec, tel. 17 867 22 27,
j.borowiec@nowiny24.pl;
Jerzy Leniart, tel. 17 867 22 15,
j.leniart@nowiny24.pl;

DZIAŁY
Informacyjny Dorota Wilk,
d.wilk@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 29
Łączność z czytelnikami
tel. 17 867 22 45; poczta@nowiny24.pl
Sportowy Waldemar Mazgaj,
w.mazgaj@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 49
Redaktorzy online: online@nowiny24.pl
ODDZIAŁY:
Krosno, ul. Staszica 6 lok. nr 5,
38-400 Krosno, tel./fax 13 432 62 16
Przemysław, ul. Lwowska 52/602,
37-700 Przemysław, tel./fax 16 679 04 01

Prezes oddziału Polska Press w Rzeszowie
Robert Glinkowski, tel. 17 867 23 00,
r.glinkowski@nowiny24.pl
Marketing
Renata Tereszkiewicz-Mac
r.tereszkiewicz@nowiny24.pl
tel. 17 867 22 75 do 78
BIURO OGŁOSZEŃ dyr. Mariusz Knutel
Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów,
tel. 17 867 23 30, fax 17 867 23 43
czynne od 7:30 do 16:30
nowiny.ogloszenia@polskapress.pl
Dział dystrybucji tel. 17 867 23 63,
prenumerata tel. 17 867 23 61

Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczynskiego 25a,
© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
Polskie Badania Cyfrelnctwa
Nakład Kontrolowany ZNDP
BALKA LITERYCZNA
SŁOWA I WYRAZENIA
WYKORZYSTANE W TYTUŁACH

POLSKA PRESS GRUPA
WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, s.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski, m.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, k.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio, j.pazio@polskapress.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 17 867 23 32
Wysyłając SMS: 7968
Wysyłając e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

Biura do wynajęcia w Rzeszowie,
HARTBEX tel. 17 250 94 47

Handlowe

INNE

KUPIĘ płyty winylowe, 604332418

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

600 033 733 Auta kupię za gotówkę

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

CZĘŚCI Star 66, Żł, agregaty prąd.,
opony różne, 607 917 084

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ABY uwolnić się od komornika-
zadzwoń! 100% skuteczności, sprawdź
czy możesz. 703-803-026 (7,69/min)

BEZ BIK, na dowód 500-601-534

CHWILÓWKI i pożyczki pozabankowe,
kilkadziesiąt ofert w jednym
miejscu- pełny wachlarz rozwiązań.
Bez sprawdzania BIKU i innych baz.
Rzeszów, tel; 17/8506139.

KREDYT 50000 zł rata 549 730 809809

USŁUGI FINANSOWE

POŻYCZKA dla zadłużonych
na oświadczenie, najwyższa
przyznawalność, również na sam
dowód osobisty.Rzeszów, tel.
17/8506132.

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY -murarze, cieśle, malarze,
elektrycy, spawacze.Tel. 730 011 300

OPIEKUNKI do Niemiec tel.
535 340 311
www.ambercare24.pl, dzisiaj 70 ofert !

PRACA dla Opiekunów
w POLSCE z zamieszkaniem
u podopiecznego. Wymagane
kilkuletnie doświadczenie w opiece.
Promedica24.
Zadzwoń 514 781 072

PRACA w Niemczech dla
Opiekuna/ki Seniorów.Atrakcyjne
wynagrodzenie, szybkie wyjazdy,
pełna organizacja wyjazdu i pobytu.
Promedica24: 505 337 777.

RADA Nadzorcza Spółdzielni Inwali-
dów "ZJEDNOCZENIE" ogłasza kon-
kurs na stanowisko Prezesa Zarządu.
Tel.(15) 846 26 31 www.siznd.com.

SPOŁEM Handlowa Spółdzielnia Pracy
Jedność zatrudni magazynierów
artykułów AGD w Rzeszowie. Oferty
składać pocztą lub mailem: biuro@
jednosc.net.pl

TAPICERA z doświadczeniem,
Jasionka tel. 603 95 95 45

PRACA
w Niemczech
dla kobiet i mężczyzn
→ sortowanie surowców wtórnych
→ demontaż RTV i AGD
→ rozładunek paczek kurierskich
Premie do 150 EUR!
Remax Sp. z o.o., Rzeszów, ul. Pilsudskiego 31
tel. 17 850 00 55, 727 010 122
www.remax-praca.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

!! 17/8626237 naprawa pralek, kuchni

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWA domów, tel. 606 370 056

DACH krycie 663563635

KOMINY - odbiory, wkłady, 697689470

KOMINY - rozwiercanie - 602435525

MALOWANIE, gładzie, tel.
515-594-456

PRZETARG na budowę budynków
wielorodzinnych. Składanie ofert
ul.Krajobrazowa do 8.10.2018 do godz
12. Informacje ul.Słoneczna 2 pok.2
Rzeszow 178580489

WYLEWKA maszynowo, docieplanie
stropów, 17/242-80-48, 607-160-013

WYLEWKA z materiałem, 663-490-280

Wylewki maszynowe, docieplenia
stropów, tel. 669-914-173

MONTAŻOWE

OGRODZENIA, balustrady - montaż,
17-22-43-041, skr-ogrodzenia.rinus.pl

RADIO TAXI

008014482

SUPER RADIO TAXI

19622

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE

800 400 400

008015270

"EURO" RADIO TAXI

196 26

0 800 227 260

ZAMAWIAJ BEZPŁATNIE

008015309

RADIO - TAXI

19 191

RZESZÓW

Różne

BIURO rachunkowe
z Rzeszowa zatrudni osobę, stopnień
umiarkowany, znaczny, wymagane
podstawy wiedzy,wykształcenie
kierunkowe mail:ccsc@op.pl
504353333

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo, 17 853-29-22, 601491271

POLSKIE CENTRUM POGRZEBOWE
Rzeszów Szopena 7, 24h: 792302444

sms 7968

Zamów OGŁOSZENIE DROBNE
wysyłając SMS

Jeżeli chcesz, by Twoje ogłoszenie drobne ukazało się
w jednym z dni od poniedziałku do czwartku

Wysył SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 7968. Cena - 11,07 zł (w tym 23% VAT)
Przykładowa treść ogłoszenia:
nowiny06Sprzedam Poloneza 1,6 GLE, tel. (13) 123-...

Jeżeli chcesz, by Twoje ogłoszenie drobne ukazało się
w piątek (wydanie magazynowe)

Wysył SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 7968, a po otrzymaniu odpowiedzi, wyślij
drugiego o tej samej treści. UWAGA !!! Nie zapomnij dopisać skrótu pt przed numerem rubryki
- patrz poniższy przykład Cena jednego SMS-a -11,07 zł x 2= 22,14 zł (w tym 23% VAT)
Przykładowa treść ogłoszenia na piątek:
nowinypt06Sprzedam Poloneza 1,6 GLE, tel. (13) 123-...
06 oznacza rubrykę, w której ogłoszenie ukaże się. (Pełna lista rubryk poniżej)
Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia lub odrzucenia ogłoszenia.

Lista rubryk drobne SMS w GC „Nowiny”:

01 Bank kwater
02 Finanse Biznes
03 Gastronomia
04 Handlowe
05 Komunikaty
06 Motoryzacja
07 Nauka
08 Nieruchomości

09 Praca
10 Rolnicze
11 Różne
12 Turystyka
13 Usługi
14 Zdrowie
15 Zwierzęta - Rośliny
16 Życzenia

WAŻNE:
- Max liczba znaków z interpunkcją i spacjami - 1 60
- Treść SMS-a nie może zawierać polskich znaków
- TERMIN DRUKU - nadane dzisiaj do 12.00 - druk w następnym wydaniu „Nowin”
- REGULAMIN wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS znajduje się
na stronie internetowej www.nowiny24.pl oraz w Biurze Ogłoszeń

W razie problemów zadzwoń: 17 86-72-334

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sanoku Marzena Radziuk Kancelaria Komornika w Sanoku, przy ul.
Cerkiewnej 7, zawiadamia, że **dnia 26 października 2018 r. o godz. 13.00** w Sądzie Rejonowym w Sanoku przy ul.
Kościuszki 5 w sali nr 108 odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości położonej: **Sanok, ul. Władysława Jagiełły
26**, księga wieczysta KS1S/00047756/5. Działka nr 259/4 o pow. 0,3581 ha i działka nr 259/3 o pow. 0,2850 ha. Budynek
mieszkalny o pow. użytkowej 443 m² (rok budowy 1996), wysoki standard.
Suma oszacowania: 2.356.494,00 zł. Cena wywołania: **1.767.370,50 zł**. Rękojmia: 235.649,40 zł. Rękojmię należy złożyć
najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto Komornika nr: 86 1020 2980 0000 2802 0002 9934 lub w gotówce.
Zastrzega się prawo odwołania licytacji. Więcej na: www.licytacje.komornik.pl.

Chcesz skutecznie sprzedać/kupić SAMOCHÓD
zleć ogłoszenie w NOWINACH
tel. 17/86-72-333

nowiny

GAZETA • COCZYTEKNA

REKLAMA

008646891

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sanoku Marzena Radziuk zawiadamia, że **w dniu 7 listopada 2018 r. w Sądzie Rejonowym w Sanoku, ul. Kościuszki 5, w sali nr 107**, odbędą się:
o godz. 12.00 pierwsza licytacja prawa użytkowania wieczystego działki nr 2874 o pow. 4,08 ara i własności budynku mieszkalnego położonego: **Sanok, ul. Wilcza 38**. Księga wieczysta nr KS1S/00048073/0. **Dom w zabudowie szeregowej (skrajny segment) o pow. użytkowej 139,50 m²**, pow. całkowitej 268,20 m², podpiwniczony, piętrowy z poddaszem użytkowym. W podpiwniczeniu garaż, pralnia, spiżarnia i kotłownia. Wszystkie media, ogrodzony, kostka brukowa, obsadzenia krzewów ozdobnych. Suma oszacowania: 379.179,00 zł. Cena wywołania: **284.384,25 zł**. Rękojmia: 37.917,90 zł.
o godz. 12.30 pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego: **Sanok, ul. Kościuszki 34/10A** (49,72 m², IV piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z w.c., przedpokój, piwnica). Księga wieczysta KS1S/00067536/3 wraz z udziałem 3/100 w częściach wspólnych budynku i działce. Suma oszacowania: 158.794,00 zł. Cena wywołania: **119.095,50 zł**. Rękojmia: 15.879,40 zł.
o godz. 13.00 druga licytacja nieruchomości gruntowej – działka rolna nr 230 o pow. 0,4600 ha, położona: **Lalin, gm. Sanok** (bezpośrednio przy asfaltowej drodze gminnej, pd. granica – linia brzegowa Stobnicy, zach. granica – działka zabudowana, teren prawie płaski, wzdłuż pn. granicy przebiega gazociąg oraz napowietrzna linia elektr. NN, w 2018 r. wydana decyzja o warunkach zabudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego). Księga wieczysta KS1S/000060472/7. Suma oszacowania: 49.910,00 zł. Cena wywołania: **33.273,33 zł**. Rękojmia: 4.991,00 zł.
Rękojmię należy złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto Komornika nr: 86 1020 2980 0000 2802 0002 9934 lub w gotówce w Kancelarii Komornika.
Info o nieruchomościach tel. 13 463 68 21, www.licytacje.komornik.pl
Zastrzega się prawo odwołania licytacji.

REKLAMA

008642820

OBWIESZCZENIE

z dnia 4 października 2018 r.

Stosownie do art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1474) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2017 r., poz. 1257, ze zm.)

WOJEWODA PODKARPACKI

Z A W I A D A M I A

o wydaniu decyzji

znak: N-VIII.7820.1.47.2018, z dnia 28 września 2018 r.

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 894 Hoczew – Wołkowyja – Czarna od km ok. 17+090 do km ok. 17+700 wraz z zabezpieczeniem osuwiska oraz przebudową/budową niezbędnej infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych w m. Wołkowyja**”, w ramach zadania pn.: „**Zabezpieczenie osuwiska wraz z odbudową drogi wojewódzkiej nr 894 Hoczew – Wołkowyja – Czarna od km ok. 17+300 do km ok. 17+500**”, na rzecz Zarządu Województwa Podkarpackiego, al. Ciepłirskiego 4, 35-010 Rzeszów, zlokalizowanej na działkach o nr ewid.:

I. DZIAŁKI POŁOŻONE W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH TEREN INWESTYCJI:

powiat: leski, jednostka ewid.: 182105_2 Solina, obręb: 0023 Wołkowyja:

800; 911 (911/1, 911/2); 910/1 (910/4, 910/5); 841 (841/1, **841/2**, 841/3); 842 (842/1, **842/2**); 843/1 (843/3, 843/4, **843/5**, 843/6); 832/1 (**832/7**, 832/8); 832/4 (**832/5**, 832/6); 809/2 (809/4, **809/5**, 809/6); 830 (**830/1**, 830/2); 844 (844/1, **844/2**, 844/3).

* W przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale. Pogrubioną czcionką zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję.

II. DZIAŁKI OBJĘTE TERENEM NIEZBĘDNYM

dla planowanych obiektów budowlanych

powiat: leski, jednostka ewid.: 182105_2 Solina, obręb: 0023 Wołkowyja:

808; 809/4 (809/2).

* W przypadku działki podlegającej podziałowi, w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem. Pogrubioną czcionką zaznaczono działki objęte terenem niezbędnym.

Z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów, pokój 566, V piętro, oraz w Urzędzie Gminy Solina z siedzibą w Polańczyku, ul. Wiejska 2, 38-610 Polańczyk, w godzinach pracy ww. urzędów.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

Decyzję uważa się za doręczoną po upływie czterestu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl b9bf806d5b

Puchar Polski: Sokół Sieniawa pokonał Wólczańkę. W finale zagra z JKS-em Jarosław

Pilka nożna | Regionalny Puchar Polski

Okręg Jarosław * półfinały

**SOKÓŁ SIENIAWA - WÓLCZANKA WÓLKA
PEŁKIŃSKA 1:0 (0:0)**

Bramka: Kapuściński 54.

Sokół: Pawlus - Ochał (38 Pelc), Padiasek, Kapuściński, Sivyj (75 Skala), Lis - Wąsik (65 Brocki), Bursztyka, Wilusz (65 Purcha), Majda - M. Jędrysa (75 Kardys). Trener Szymon Szydelko.

Wólczanka: Strączek - Majka (60 Czymy), Khorolski - Stec (46 Hajduk), Zygmunt - Kocur, Chmura, Lech, Viscovich - Buczek (46 Pietuch), Słysz. Trener Marek Rybkiewicz.

Sędziował Kublas (Jarosław). **Widzów** 100.

Najlepszą okazję na gola przed przerwą zmarnował Bartłomiej Słysz, który za daleko wypuścił sobie piłkę w sytuacji sam na sam i Paweł Pawlus wygrał ten pojedynek.

Drugą połowę zdecydowanie lepiej zaczęli gospodarze. Z wolnego uderzył Patryk Kapuściński, a odbitą przez bramkarza piłkę dobijał Oskar Majda, ale wprost w nogi interweniującego Rafała Strączka. Co się nie udało obrońcy Sokoła w 50 min. udało się chwilę później po rzucie róż-



Starcie 3-ligowców było bardzo emocjonujące. Ostatecznie Sokół okazał się lepszy od Wólczanki

nym. Wtedy to Kapuściński z bliska wpakował piłkę do siatki. Od tego momentu więcej z gry mieli gospodarze, którzy między innymi po strzałach dwukrotnie

Bartłomieja Purchy mocno postraszyli bramkarza Wólczanki. Zespół gości odpowiedział strzałami Krzysztofa Pietlucha i Dawida Czymnego. Sokół do siatki

trafił jeszcze raz po główce Mateusza Jędrysa, jednak w tym przypadku sędziowie dopatrzili się spalonego i bramki nie uznali. **GRZEGORZ KOSTKA**

JKS JAROSŁAW - KS WIĄZOWNICA 2:1 (2:1)

Bramki: 1:0 Pawlak 11, 1:1 Michalik 21, 2:1 Raba 26.

Wiązownica: Michałowicz - Baran, Halejcio, Sokolenko, R. Gil (46 Bartnik) - Bałanda (46 Socek), Fedor (46 Daniel), Lorenc (79 Kasia), Rop - Pigan (46 A. Gil), Michalik. Tr. Valerij Sokolenko.

JKS: Mikus - Broda, Szakiel, Saramak, Kuliga - Brodowicz (64 Pilch), Sobolewski, Barika (46 Ukrainiec), Oziębło (22 Bała) - Pawlak, Raba. Trener Paweł Załoga.

Sędziował M. Kogut (Przemyśl). **Widzów** 100.

JKS szybko udokumentował przewagę. W 11. minucie długie podanie do Bartłomieja Raby przeciął Bartłomiej Michałowicz, ale wybił piłkę na tyle niefortunnie, że ta trafiła do Sebastiana Pawlaka. Pomocnik gospodarzy uderzył z ponad 30 metrów zdobywając ładnego gola. W rewanżu Kacper Rop zagrał do Rafała Michalika, który przymierzył zza pola karnego przerzucając wysuniętego Andrzeja Mikusa. JKS odpowiedział golem Raby.

Finał okręgu wstępnie zaplanowano na 1 marca. **ARB**

Podokręg Rzeszów/Dębica * 2 runda:

Aramix Niebylec - Błękitni Ropczyce 1:4

(1:3) Wróbel 26 - Saj 2, Wiktor 16, Orzech 29, Siepierski 85.

Szkoda, że przegraliśmy tak wysoko, bo z przebiegu gry nie zasłużyliśmy na taką karę. Mimo to fajnie było zagrać z 4-ligowcem

Łukasz Telesz, Aramix Niebylec

Okręg Krosno * 2 runda: Sanovia Lesko - Geo-Eko Wiki Ekoball Stal Sanok 0:3 vo.

Sanovia zrezygnowała z gry.

LUCI

Puchar Polski Kobiet

W finałowym meczu na szczable wojewódzkim górą był Sokół Kolbuszowa Dolna. Podopieczne trenera Ryszarda Mokrzyckiego jako pierwsze zdobyły bramkę - Małgorzata Kot dobrze wykończyła rzut różny i na przerwę schodziły z minimalnym prowadzeniem. Po przerwie Resovii udało się wyrównać po strzale Katarzyny Czyż, ale „Sokółki” zadały jeszcze jeden, decydujący cios.

Sokół Kolbuszowa Dolna - Resovia 2:1 (1:0)

Kot 39, Mokrzycka 75 - Czyż 50.

MICZ © P

„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. Ostatnia szansa na zapisy



SPORTOWY24.PL
naszemiasto.pl
PARTNERZY MEDIALNI

Z podwórka na stadion
Basia Woźnica

Już tylko do niedzieli, 7 października, można zgłaszać drużyny chłopców i dziewczynek do XIX edycji turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”.

Trenerzy i nauczyciele wciąż mogą zapisać swoją drużynę do turnieju, od którego zaczęli m.in. Arkadiusz Milik, Piotr Zieliński czy Paulina Dudek. Wystarczy, że wejdą na stronę www.zpodworkanastadion.pl i wypełnią formularz zgłoszeniowy. Na zapisy pozostało niewiele czasu, bo tylko do najbliższej niedzieli 7 października.

W wyjątkowych rozgrywkach mogą brać udział szkoły,



Wielki finał odbędzie się w maju na PGE Narodowym

kluby i akademie sportowe, UKS-y oraz inne organizacje sportowe. W turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” rywalizują drużyny chłopców i dziewczynek w trzech kategoriach wiekowych: do lat 8, 10 i 12.

Rozgrywki rozpoczną się jeszcze w październiku - od etapów gminnych i powiatowych. W marcu i kwietniu przyszłego roku odbędą się Finały Wojewódzkie, których zwycięzcy pojadą do Warszawy. Tam rozstrzygnie się, kto zagra w Wielkim Finale, który zostanie rozegrany na PGE Narodowym kilka godzin przed finałowym meczem Pucharu Polski.

Oprócz medali, zwycięzcy XIX edycji, pojadą na mecz seniorskiej reprezentacji Polski. Uczestnicy rozgrywek będą bacznie obserwowani przez trenerów z Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jak co roku, najbardziej utalentowani mogą liczyć na zaproszenia na Letnią i Zimową Akademię Młodych Orłów.

- Moja piłkarska przygoda rozpoczęła się od turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”, dlatego cieszy mnie fakt, że ta sportowa impreza tak dynamicznie się rozwija i wzbudza ogromne zainteresowanie dzieci oraz trenerów - mówi Arkadiusz Milik, napastnik reprezentacji Polski oraz SSC Napoli i ambasador turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”.

Organizatorem turnieju jest Polski Związek Piłki Nożnej, głównym sponsorem już od 12 lat firma Tymbark, a sponsorem brązowym od dwóch edycji - Electrolux. XIX edycja rozgrywek została objęta Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

Więcej informacji znajdziesz na stronach www.pzpn.pl i www.zpodworkanastadion.pl.

W 4 lidze jest ciekawiej niż sezon temu. Polonia głównym faworytem

Pilka nożna | 4 liga

- Dla mnie jedno jest pewne - liga jest ciekawsza, niż miało to miejsce w poprzednim sezonie - mówi Tomasz Głęb, trener Izolatorka Boguchwała, wicelidera 4 ligi podkarpackiej po 10 kolejkach.

Latem jego zespół został mocno odmłodzony, w związku z tym jego postawa była pewną niewiadomą. - Narazie możemy być zadowoleni. Na pewno łatwiej się nam gra, kiedy nie towarzyszy nam presja wyniku. Należy jednak pamiętać, przed nami jeszcze sporo trudnych meczów i dopiero po nich będzie można wyciągać pewne wnioski - słyszmy od opiekuna Izolatorki.

Na opiekawę obok Izolatorki na pewno zasługuje Piast Tuczemy, który w poprzednim sezonie zawodził i zamiast walczyć o czołowe pozycje, zajął miejsce spadkowe, a w lidze utrzymał się dzięki wycofaniu Pisarowic. Teraz drużyna prowadzona przez Łukasza Łaskę bardzo solidnie punktuje, zwłaszcza na wyjazdach, gdzie wygrała cztery razy i zanotowała jeden remis.

Duży plus można postawić przy Polonii Przemyśl. Oczywiście, ekipa Grzegorza Opalińskiego była wymieniana jako jeden z głównych kandydatów do awansu, ale brak przegranej po



Polonia Przemyśl jest liderem po 10. kolejkach i na ten moment zdecydowanym faworytem do wygrania ligi

dziesięciu kolejkach musi budzić szacunek. - W tym momencie są głównym faworytem, bo należy pamiętać, że grali już z kilkoma mocnymi rywalami - mówi Głęb. Z przyputem ligę zaczął Rzemieślnik Pilzno. - Można powiedzieć, że to już taka klasyka. Ta drużyna z reguły jesień ma bardzo dobrą - komentuje trener.

Więcej za to można się było spodziewać po Wisłoce Dębica i Ekoball Stali Sanok. - Wygląda to trochę tak, jakby nie zawsze te drużyny radziły sobie z presją. Przed sezonem, myślałem, że Wisłoka będzie nie do ugryzienia.

Sanocianie natomiast mają drużynę złożoną z dwóch bardzo solidnych zespołów. Oni pewnie też liczyli na większą zdobycz punktową - stwierdził trener Izolatorki.

W wypadku tych drużyn nie można jednak jeszcze pisać o rozczarowaniu, a jedynie o pewnym niedosycie. Z gola inaczej przedstawia się sprawa z Błękitnymi Ropczyce, które na pierwsze punkty czekały aż do 8. kolejki. Na pewno początek sezonu nie należy do beniaminków. Najlepszy z nich jest 12. w tabeli Orzeł Przeworsk. © P

(MŁ)

Agnieszka Rabka gra dużo i ciężko trenuje, ale daje radę, choć ma 40-stkę

Łukasz Pado
l.pado@nowiny24.pl



Agnieszka Rabka została wyróżniona najlepszą zawodniczką Developresu Rzeszów podczas turnieju Amica Cup w Szamotułach, gdzie ekipa z Podkarpacia zajęła 2. miejsce.

To tylko potwierdza, że jedna z najbardziej doświadczonych siatkarek Ligi Siatkówki Kobiet, choć miesiąc temu skończyła 40 lat, wciąż jest w stanie grać na najwyższym poziomie. - Na pewno nie jest lekko. Za nami dwa miesiące treningów, a w meczach towarzyskich, których było już chyba osiem, grałam najwięcej. W kościach to wszystko czuć, ale wiedziałam co mnie czeka, więc nie narzekam - mówi Rabka.

- Jeśli chodzi o pracę na treningach, jest po prostu świetna. W meczu? Nigdy się nie poddaje, nawet kiedy już nie ma siły, co jak teraz na tym etapie przygotowań - mówi o Rabce Lorenzo Micelli, trener Developresu Rzeszów, który nie miał wątpliwości, że po ostatnim udanym dla niej sezonie, chce mieć ją ponownie w zespole. - Była dla drużyny niezwykle pomocna w trudnych chwilach. W tym sezonie mam nadzieję, że wspólnie z Petyą Barakovą poprowadzą naszą drużynę we właściwym kierunku.

Słowa trenera tylko potwierdza dyspozycja siatkarki w tur-



Agnieszka Rabka ma na koncie cztery tytuły mistrzyni Polski, oraz trzy srebrne i cztery brązowe medale. Czy teraz będzie kolejny?

nieju w Szamotułach. Pod nieobecność w okresie przygotowawczym Bułgarki Barakovej, to na Rabce w większości spoczywa ciężar rozgrywania podczas treningów i w turniejach.

Ciepło o koleżance mówią też siatkarki. - Agnieszka jest bardzo pozytywną osobą z ogromnym poczuciem humoru. Doświadczona i opanowana, co jest bardzo ważne w sporcie drużynowym - mówi Kasia Żabińska.

Koleżanki mówią na nią "mama", a lenie ma to nic wspólnego z tym, że jest od nich starsza. - Jestem jedyną mamą w drużynie - zdradza mama 6-letniego Piotrusia.

Agnieszka Śrutowska (panieńskie nazwisko zawodniczki - przyp. red.) swoją karierę zaczynała blisko 30 lat temu w SP 87 w Krakowie pod okiem swojej mamy Grażyny, która była jej pierwszą trenerką. - Gdy powstałam dziewczynki z klasy wrzódka, według wzrostu, to Agnieszka stała na końcu, najmniejsza. Ludzie gadali, że przez protekcję ją wzięłam. A nikt z tamtej grupy nie zaszedł tak daleko jak ona, nawet do seniorek - mówiła kilka lat temu na łamach sportkrakowski.pl Grażyna Śrutowska. Trenerem siatkówki jest również brat Agnieszki Mateusz, a ich tato Andrzej to z kolei

trener lekkoatletów i doktor na krakowskiej AWF. Mąż Piotr również zajmuje się siatkówką.

Agnieszka szybko trafiła na treningi Wandy Kraków, a stamtąd do Wisły i reprezentacji Polski juniorek. Jako 17-latkę wywalczyła z Wisłą pierwszy brązowy medal w seniorskich. Kolejne lata pokazały, że medale lubią Agnieszkę. W 1999 roku w barwach Stali Mielec sięgnęła po kolejny brąz, a rok później

Teraz to zupełnie inna siatkarka, rozsądna, doświadczona, widzi co się dzieje na boisku, czyta grę. W Mielcu to był żywioł

Roman Murdza

po srebro MP. - Pamiętam jak do nas przyszła, tak na prawdę to dopiero "raczkowała" na tym poziomie - mówi Roman Murdza, trener Stali w latach 1997-2000 i 2007-08, a. - Już wtedy sporo umiała, ale było też dużo do nauki. Zapamiętałem dobrze jedną rzecz. Wtedy szkoła krakowska była taka, że rozgrywane fajnie grały krótką i do czwartego strefu, ale kompletnie nie umiały posyłać piłki do tyłu, na "dwójkę". Pracowaliśmy nad tym i było dobrze. Teraz to zupełnie inna siatkarka niż kiedyś, rozsądna, doświadczona, świetnie czyta to co się dzieje na boisku, dużo widzi. Wtedy to był żywioł.

Krakowianka jako siatkarka zjeżdżała Polskę wzdłuż i w szerz. Oprócz Krakowa i Mielca, grała w Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Muszynie, Policach, Ostrowcu Św, a teraz w Rzeszowie. Międzyczasie zdążyła zaliczyć dwa sezony zagranicą: w niemieckim SU Emlichheim i tureckim Trabzonie Idmanocagi, z którym wygrała Puchar Challenge. Największe sukcesy odnosiała jednak w barwach Muszynianki. Pod okiem trenera Bogdana Serwińskiego przez pięć lat zdobyła trzy złote i dwa srebrne medale oraz sięgnęła po Puchar Polski.

W 2012 roku zawiesiła karierę sportową, następnie urodziła dziecko i kilka miesięcy po tym wróciła do gry. Wróciła też na studia. Rozpoczęła przewód doktorski na AWF w Krakowie. - Skończyłam już studia doktoranckie, na ostatnim roku zagrałam nawet na Akademickich Mistrzostwach Polski, ale nie napisałam do tej pory pracy doktorskiej. Może uda mi się to zrobić jak skończę z graniem w siatkówkę - wyjaśnia pani Agnieszka. Czy wybiera się na sportową emeryturę czy jednak zamierza pobić rekord Magdaleny Śliwy, która karierę kończyła w wieku 46 lat i przez to dorobiła się pseudonimu "babcia". - Rekordu nie zamierzam bić, zdecydowałam się jeszcze na ten jeden sezon. Choć dopiero po nim zdecyduję czy będzie on ostatni. Teraz trzeba się skupić na grze w lidze i walce o jak najwyższe miejsce. ©



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Futsal 1 liga Heiro jedzie do Lublina

Przed Heiro Rzeszów, naszym jedynakiem w 1 lidze trudne wyjazdowe spotkanie z AZS-em UMCS Lublin. Najbliższy przeciwnik rzeszowian sezon zaczął słabo, bo od dwóch porażek, i to może być mały problem dla naszej ekipy. - Na pewno będą mocno zmotywowani, bo gdyby przegrali trzeci mecz, to ich sytuacja nie będzie za ciekawa - mówi Łukasz Krawczyk z rzeszowskiej drużyny. Z tym rywalem „Dziki” mierzą się już od kilku dobrych sezonów, ale to nie oznacza, że obie drużyny świetnie się znają. - U nas doszło do kilku zmian, a AZS jest zespołem studenckim, więc i tam jest ciągła rotacja - słyszymy. - Tak czy inaczej zawsze jest to zespół dużo bieglejszy i na pewno będą od początku atakować. Dla nas może to nawet i lepiej, bo w naszej drużynie nie brakuje zawodników szybkich i dobrych technicznie. Będziemy więc chcieli ułożyć sobie ten mecz, aby grało się łatwiej - kończy nasz rozmówca.

(MIL)

Lekkoatletyka Mięso na Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich

Wiktoria Mięso z Resovii wyruszyła wraz z reprezentacją Polski do Buenos Aires na 3 Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie organizowane dla młodzieży w wieku 15-18 lat. Podopieczna Michała Tittingera wystartuje w Argentynie w skoku wzwyż i będzie tam jedyną reprezentantką Polski. W MIO wystartuje łącznie 70 Polaków w 17 dyscyplinach. (LUCI)

W SKRÓCIE

Podnoszenie ciężarów

Brąz Magdaleny Pasko
Zawodniczka Lechii Sędziszów Młp. wywalczyła 3. miejsce w kategorii +90 kg na mistrzostwach Polski Elity. Magdalena Pasko, która od wielu lat przywozi z mistrzostw Polski medale, w dwuboju uzyskała wynik 207 kg (90 kg i 117 kg). Zwyciężyła Magdalena Karolak (Kleszczów) z wynikiem 237 kg.

LUCI

LOTTO

Wtorek, 2.10, g. 21.40

Multi Multi 2, 3, 13, 15, 18, 21, 26, 27, 36, 42, [50], 61, 66, 67, 68, 71, 74, 76, 77, 78.

Ekstra Pensja 4, 8, 10, 12, 15, (1)

Kaskada 1, 3, 4, 6, 9, 12, 15, 18, 19, 21, 22, 24

Lotto 7, 10, 26, 34, 44, 45;

Plus 7, 16, 23, 33, 38, 46;

Mini 2, 11, 16, 27, 36

Środa, 3.10, g. 14

Multi Multi 4, 6, 19, 23, 28, 31, 34, 39, 42, 45, 50, 52, 55, 57, 61, [63], 66, 71, 74, 76

Kaskada 1, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 18, 19, 20, 23, 24

Finał Speedway Diamond Cup będzie się na pewno w Rzeszowie

Za nami już dwie rundy cyklu Speedway Diamond Cup. Do niedawna nie było jeszcze pewne czy finałowe zawody odbędą się w Rzeszowie. Teraz wszystko w tej kwestii jest już jasne.

- Mogę już teraz spokojnie zapewnić, że finałowa runda odbędzie się w Rzeszowie - mówi właściciel Stali i główny pomysłodawca SDC, Ireneusz Nawrocki. Żuźłowcy zmagania w cyklu mają zakończyć 14. października. Co ciekawe, trzecia część zmagania w Krasko odbędzie się dzień wcześniej.

- To na pewno będzie spore wyzwanie logistyczne i mam nadzieję, że obędzie się bez niespodzianek, bo czasu jest naprawdę mało, ale po prostu tych terminów nie było i musieliśmy tak to zrobić - tłumaczy Nawrocki.

Oprócz tego, że nie będzie łatwo pod względem logistycznym, to organizatorzy mogą na-

potkać na jeszcze jeden problem - pogoda o tej porze roku nie jest już raczej sprzyjająca sportowi żuźłowemu. - Jak to mówią, nadzieja umiera ostatnia, więc póki co nie myślimy w ogóle o tym, że moglibyśmy mieć kłopoty przez warunki atmosferyczne - przyznaje Ireneusz Nawrocki. Gdy jednak pytamy o ewentualny plan awaryjny mówię, że w tej chwili taki wariant w ogóle nie jest rozważany.

Do tej pory żuźłowcy rywalizowali we Francji (na torze w Lamothe-Handerron) i w Szwecji (na torze w Motali). Pierwszy turniej wygrał Duńczyk Michael Jepsen Jensen natomiast w drugim triumfował zawodnik rzeszowskiej Stali Greg Hancock. Amerykański mistrz jest obecnie również liderem klasyfikacji generalnej cyklu.

- Jestem bardzo zadowolony z poziomu sportowego zawodów - zapewnia Nawrocki. - Od początku mówiłem, że

w tych zawodach może nie będzie światowa czołówka, ale dzięki temu jest bardzo ciekawie. To rozwiązanie bardzo się sprawdziło i kibice mogli już do tej pory zobaczyć wiele ciekawych wyścigów - dodaje.

Poprzednie dwie rundy przysporzyły organizatorom trochę

kłopotów, których wcześniej pewnie się nie spodziewali. Chodzi o skompletowanie listy startowej, bo niektórzy zawodnicy w ostatniej chwili rezygnowali ze startu. - Rzeczywiście takie przypadki też się nam zdarzały, ale teraz już po prostu wiemy, którzy żuźłowcy nie są profesjo-



FOT. WACŁAW NOWACKI

Po zwycięstwie w Motali Greg Hancock został liderem klasyfikacji generalnej cyklu Speedway Diamond Cup

Andrzej Kowal: Chłopaki zagrali tak, jakby trenowali razem od kilku lat

Rozmowa tygodnia



- Zawsze chcemy grać o najwyższe cele - trener Andrzej Kowal obiecuje walkę Asseco Resovii o medale PlusLigi oraz awans do półfinału Klubowych Mistrzostw Świata

Waldemar Mazgaj
W.Mazgaj@nowiny24.pl
Twitter: @WMazgaj



Siatkówka

Mistrzostwo świata siatkarzy wymyka się chyba spod wszystkich reguł logiki?

ANDRZEJ KOWAL, trener siatkarzy Asseco Resovii: Fakt, chyba nikt się tego nie spodziewał, ani trenerzy, ani zawodnicy. Nie byliśmy w grupie, która miała walczyć o medale. Celem podstawowym był awans do „szóstki”, a wszystko powyżej brano na plus, tym bardziej przy tych zmianach, które ostatnio zaszły, na czele z nowym selekcjonerem. Tymczasem chłopaki zagrali, jakby razem trenowali kilka lat. Ten złoty medal to na pewno jest wielki wyczyn choć na pewno w czasie turnieju, gdy gra ewoluowała w coraz lepszym kierunku, to nasi siatkarze już mogli marzyć i ustawiać sobie w głowach pewną strategię gry o „złoto” się pojawiała. Z drugiej strony to jest sport i gdyby zawsze zwyciężał faworyt, to co to byłoby za frajda.

Pan ogląda mecze inaczej niż przeciętni kibice. Co zdecydowało o naszym sukcesie?

W siatkówce na tym poziomie kluczowy jest serwis i przyjęcie. To dwa podstawowe elementy, więc zespoły, które nimi dysponują, stwarzają sobie bardzo dużą przewagę już na starcie. Ale kiedy grasz już o medale nawet jeden słabszy element to może być już za mało. Polacy wyróżniali się skutecznością, szczególnie Bartek Kurek. Dodatkowo jego postawa budowała morale zespołu i reszta drużyny grała spokojniej.

Nieco ponad pół roku temu pan z Piotrem Gruszką i Vitalem Heynenem stawaliście do konkursu na selekcjonera. Wygrał Belg, ale nie wierzę, że w czasie mistrzostw nie pomyślał pan sobie: „mogłem być na jego miejscu”.

Nie, absolutnie nie (*uśmiech*). To było bardzo fajne doświadczenie, pierwszy raz zobaczyłem jak to funkcjonuje. Zarządu związku postawił na Heynena ze względu na jego doświadczenie, bo miał w tym względzie ogrom-

ną przewagę nad mną i Piotrkim, i okazało się to strzałem w dziesiątkę. Chłopcy zdobyli mistrzostwo świata i nie ma co gdybać. My z Piotrkim traktujemy to jako ogromne doświadczenie, bo cały czas chcemy się rozwijać.

Z poprzedniej kadry, która zdobyła mistrzostwo cztery

„Nikt nie dostanie miejsca za nazwisko czy zasługi. Nawet Leon będzie musiał sobie wywalczyć miejsce w <<szóstce>>”

Andrzej Kowal

lata temu, powtórzyło się teraz tylko pięciu zawodników. To znaczy, że mamy ogromny potencjał, że z tą Polską w siatkówce nie jest tak źle, jak sądzono po ubiegłorocznym Euro...

Nie wiem, dlaczego mamy rozmawiać w kategoriach „źle”, jak jest dobrze. Wiadomo, że jeśli po mistrzostwie świata przegrywamy mistrzostwa Europy to musi być roz-

czarowanie, ale to ma drugorzędne znaczenie. Patrzymy przez pryzmat tego, jaki jest dopływ młodych ludzi do pierwszej reprezentacji, do ligi. Zdobywamy mistrzostwa świata juniorów, cały czas grupy młodzieżowe biją się w najważniejszych imprezach, a Szkolne Ośrodki Siatkarskie dostarczają nowych zawodników. W kadrze Heynena było kilku młodych graczy, więc nasza siatkówka nie ma się źle. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że utrzymać ten poziom mistrzowski jest bardzo trudno, ale mocna liga plus mocna reprezentacja mają duże znaczenie. Siatkówka ma się dobrze lub bardzo dobrze, choć zdaję sobie sprawę, że większość kibiców rozpatruje jej poziom przez pryzmat wyników reprezentacji. Ale to nie jest tak do końca. Czy siatkówka we Włoszech ma się źle, tylko dlatego, że Włosi nie zdobyli medalu? Nie, oni mają bardzo dobrze rozwiniętą ligę, szkolenie, ale nie zawsze pójdzie to w parze z sukcesem na mistrzostwach.

Za rok mamy siatkarskie Euro, za dwa lata olimpiadę

w Tokio. Wszyscy już mówią, że będziemy tam walczyć o medale, tym bardziej, że drużynę wzmocni Leon. Jak to poskładać, kogo wyrzucić z tej szóstki?

Każdy z tych zawodników, którzy znajdują się w kręgu zainteresowań trenera reprezentacji, może wywalczyć sobie miejsce. Na pewno trener nie będzie powoływał za zasługi. Nawet siatkarze, którzy są już dwukrotnymi mistrzami świata, nie mogą być pewni, że za dwa lata na igrzyskach olimpijskich będą w „szóstce”, nawet Leon będzie musiał sobie wywalczyć miejsce, choć wiem jaki ma potencjał. Ale jest jeszcze kilku innych siatkarzy, których zabrakło, a są w stanie rywalizować o grę nawet w „szóstce”. To daje fajne pole możliwości dla trenera, bo będzie miał z kogo wybierać. Gorzej, gdyby było odwrotnie.

W Turynie wylosowano także grupy Klubowych Mistrzostw Świata. Asseco Resovia zmierzy się z włoskim Trentino Volley, irańskim Khatam Ardakan i brazylijskim Sada Cruzeiro,

zaś Skra Belchatów zagra z Rosjanami z Zenita Kazań i Fakielem Nowy Urengoj oraz Włochami z Cucine Lube Civitanova. Kto lepiej trafił?

Nie ma różnicy, bo do której grupy byśmy nie trafili to za rywali mamy czołowe zespoły świata. Na pewno chcemy dać kibicom dużo satysfakcji z tego turnieju i będziemy walczyć o awans do finału, bo wszystko jest możliwe w sporcie.

Za kilka dni start sezonu PlusLigi. Ma pan ekipę na medal?

Oczywiście, że tak. Normalne jest, że budując zespół chcemy grać o najwyższe cele. Tak było i pięć sezonów temu i teraz. Nie zawsze oczywiście to wychodzi, bo musimy brać pod uwagę również potencjał przeciwnika, ale mamy mocny skład i - odpukać - jeśli będą nas omijać kontuzje, bo z tym mieliśmy problem w ostatnich latach, to mamy dużą szansę. Ale w tej chwili nie ma co gdybać, musimy się koncentrować na każdym kolejnym meczu, na kolejnych zadaniach. To jest taka sama sytuacja jak z reprezentacją Polski. Chcąc grać o mistrzostwo świata nie możesz się koncentrować na mistrzostwie, tylko na kolejnych zadaniach.

Ostatnim sprawdzianem formy będzie rozpoczynający się w czwartek Turniej o Puchar Prezydenta Krosna. Zagracie z GKS-em Katowice i Barkomem-Kazhany Lwów, mistrzem Ukrainy. Już w pełnym składzie?

Jeszcze nie, bo nie wszyscy reprezentanci wrócą do czwartku do obowiązków klubowych. Być może w sobotę na Podpromiu jeszcze zmierzmy się z reprezentacją Bahrajnu, trenującą obecnie w Dębicy, a zgranie „szóstki” będziemy ćwiczyć w przyszłym tygodniu, podczas treningów wewnętrznych. Przy okazji zapraszam też na prezentację zespołu w sobotę w Galerii Rzeszów. ©

Od dziś grają w Krośnie
Terminarz XI Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Krosna:
4.10 (czwartek), godz. 18: GKS Katowice - Asseco Resovia ;
5.10 (piątek), godz. 18: Asseco Resovia - Barkom-Kazhany Lwów;
6.10 (sobota), godz. 16: Barkom-Kazhany Lwów - GKS Katowice.
Bilety - po 10 i 5 zł, **karnety** na cały turniej - po 2016 zł.